

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarneckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują całe i półroczne abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. Ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

W skutek Najwyższego zarządzenia po ś. p. Jej Królewskiej Mości Ludwice królowej Danii, noszoną będzie żałoba dworska począwszy od wtorku, dnia 4 października 1898, przez dni dziesięć, równocześnie z żałobą, istniejącą po ś. p. Najjaśniejszej Cesarzowej i Królowej Elżbiecie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 września b. r. nadać najmiłościwiej kancelisice sądowemu Józefowi Kutscherze w Nadwornie, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan spoczynku, tytuł i charakter odcyła kancelaryjnego drugiej klasy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego Zdzisława Katyńskiego z Tarnowa do Krakowa a zamiast radcami sądu krajowego: radców sądu krajowego, naczelników sądów powiatowych: Kazimierza Krupa czka w Kolbuszowie dla Rzeszowa i Oskara Rotscheka w Myślenicach dla Tarnowa, oraz sekretarzy sądowych: Ernesta Wenera w Krakowie dla Rzeszowa, dr. Gustawa Ujejskiego w Krakowie dla Krakowa i Edwarda Horę w Tarnowie dla Tarnowa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 października

W znanym szeroko francuskim dzienniku katolickim *L'Univers*, w seryi „listów z ziem polskich” przedstawiono w ostatnich czasach stosunki Kościoła katolickiego pod panowaniem rosyjskim. Była w listach tych mowa o postanowieniach znanego ukazu w sprawie uniów i o wysłaniu ks. biskupa Symona na pobyt do Odessy i o znanych wystąpieniach rządu rosyjskiego przeciw katolickim seminarjom duchownym i o szeregu innych faktów z tej dziedziny — a naturalnie autor artykułów w katolickim dzienniku nie szczędził krytycznego oświetlenia tych faktów, dla Kościoła tak smutnych. Artykuły te, może dla tego właśnie, że pojawiły się w dzienniku francuskim, — o opinii francuskiej prasy i społeczeństwa francuskiego są w Rosyi szczególnie troskliwi, — zwrócili na siebie uwagę prasy rosyjskiej, a znany dziennik petersburski *Nowoje Wremia*, którego zapatrywania polityczne tak pokrewne *Moskiewskim Wiedomostiom* i *Swietsczni*, nie potrzebuja bliższego objaśnienia, wystąpił nawet z ostrą, dowodzącą silnego zaniepokojenia polemiką.

Dziennik ten w artykule p. t. „Katołiczizm wojujący”, nawiązując do korespondencji, ogłoszonych w *L'Univers*, utrzymuje z poważną miną, że rząd rosyjski nie czyni żadnych zamachów na Kościół katolicki, korespondentowi zaś, pisującemu do *L'Univers*, „najmniej przyjemnymi” wydały się te kroki rządu rosyjskiego, co do których „oddawna nastąpiła wyraźna zgoda z kuryą rzymską i które przeto już żadną miarą nie mogą wyrażać jakiegobądź krzywdy wyznaniu katolickiemu”. Zadowolony się takim wnioskowaniem, autor wystąpienie korespondenta uważa za objaw „intrzygi”, którą „pewna klika niezadowolonych z widocznego uspokojenia się umysłów w tej dzielnicy

kresowej”. Na podstawie rzekomo doniesień „dzienników zagranicznych”, poucza *Nowoje Wremia* swych czytelników, że powodem „nieuniknionego” zesłania biskupa Symona do Odessy w przeddzień zamierzonej jego nominacyi na biskupstwo dyceazyjne w Płocko było — iż „biskup ten był wielce niezadowolony z działań Watykanu w sprawie nabożeństwa dodatkowego w parafiach białoruskich gubernii mińskiej”. Należało zatem „choćby przynajmniej na przyszłość, uczynić nieszkodliwym takiego działacza, zasłużonego wysoką godnością duchowną”. — Przeszedłszy następnie do sprawy katolickich seminarjów duchownych, *Nowoje Wremia* wywodzi rzekomo na podstawie wyjaśnień, zebranych na miejscu przez warszawskiego korespondenta swego: Po r. 1863 katolickie seminarja duchowne, czasowo pozostawiono w dawnych warunkach pod bezpośrednim kierownictwem biskupów. Ci zaś „pilnie zachowywali w seminarjach ich polski charakter narodowy” i „nie starali się o to, aby przyszli księża, w seminarjach wychowywani, nauczyli się tam mówić po rosyjsku”. Po r. 1870 zwrócono uwagę na objaw ten „nienormalny” i rząd ograniczył się do żądania, aby wrowadzono do programu seminarjów wykład języka rosyjskiego, literatury i historii. *Now. Wrem.* mówi, że władze duchowne pod rozmaitymi pozorami uchylały się od spełnienia nawet „tak śmiesznych” żądań, aż po r. 1880 zawarto nową umowę z kuryą rzymską. Z urzędownie ogłoszonego aktu widać, że seminarja po dawnemu zostawiono pod kierownictwem biskupów, którzy mianują i usuwają nauczycieli, ale przed ich zamianowaniem pytają o zdanie władzy cywilnej. Również ułożono się co do tego, że program wykładu przedmiotów rosyjskich ma być układany w porozumieniu z władzami rządowymi. Biskupi — jak mówi *Now. Wrem.* — traktowali ten punkt „lekceważąco”, i na to zwrócił uwagę ówczesny generał-gubernator warszawski Hurko. Wtedy „za przykładem seminarjów w carstwie”, wprowadzono publiczne egzaminy w obecności gubernatorów i władz naukowych, co wywołało protesty ze strony biskupów, ze względu na punkt, mó-

wiący o znaczeniu stopni egzaminacyjnych dla wyświęcania alumnów na księży. Nastąpiło złagodzenie tego punktu. Ale — mówi *Now. Wrem.* — rezultaty nauki okazały się na egzaminach niezadawalniającymi, wskutek czego zaproponowane zwiększyć liczbę lekcyj z sześciu na 14 lub 12 tygodniowo, a także zażądano, „by do wykładu przedmiotów świeckich powoływać nauczycieli — specy: listów”.

„Z korespondencji w *L'Univers* — pisze *Now. Wrem.* — dowiadujemy się, że i te skromne żądania wywołały nowe oburzenie i rozpaczliwe protesty, przyczem, według słów korespondenta, „wszyscy nasi biskupi działają jednogłośnie, jakby w ostatniej walce o samą duszę Kościoła w Polsce”. Z tego źródła dowiadujemy się między innymi, że odpowiedź biskupa sejneńskiego jest „szytym jasności, wyrazistości i mężej jej wymowy”. — Tak jest: z tej wzbudzającej podziw odpowiedzi dowiadujemy się, że „seminaryum założył sam Chrystus Pan, wezwawszy i sam osobiście wychowawszy świętych Apostołów, którzy byli pierwszymi Jego seminarzystami”. Oczywiście widać z tego — kończy *Now. Wrem.* — że władze rosyjskie mają prawo polecać biskupowi sejneńskiemu, aby powiększył w tygodniu liczbę lekcyj języka rosyjskiego, literatury i historii. — Jak to wszystko jest starem i bezużytecznem!”

Przewrotna ta argumentacya rosyjskiego dziennika nie przekona naturalnie korespondenta *L'Univers* ani też katolickiego dziennika francuskiego w ogóle, — wystarczy jednak rosyjskim czytelnikom *Now. Wrem.* i — p. Wojejkowowi, szefowi departamentu wyznań obcych w generał-gubernatorstwie warszawskiem.

Warszawskie *Słowo* przytoczywszy w dośłownem brzmieniu artykuł *Nowego Wremienia*, dodaje od siebie kilka uwag. Jakkolwiek napisane są one w sposób bardzo ostrożny i spokojny, już to jest rzeczą godną podniesienia, że pozwolono je w ogóle wzmiankowanemu dziennikowi polskiemu umieścić. Z artykułu tego, którego autor wykazuje zaraz na wstępie, iż „znaczna część rozumo-

110)

## TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Grzegorz VII, spojrzawszy bystro na rycerza, podniósł się z tronu.

— Wiemy dosyć — rzekł. — Przed wieczorem będą listy gotowe. Tymczasem udajcie się do kościoła św. Jana, padnijcie na twarz przed wielkim ołtarzem i prosicie naszego Pana Jezusa Chrystusa, aby Jego dobroć oświeciła wasze pyszne dusze.

Kiedy posłowie Henryka wyszli z pałacu, odezwał się rycerz Gottszalk:

— Hildebrand jest dziś tak spokojny, jak las przed burzą. Ciężkie będą listy, które zawieziemy do domu.

— Mówiłem, że te zdraycy saskie ocerzną znów Henryka — faknął Rapoto. — Jeszcześmy ich za mało sponiewierali. Nie nauczą się oni prędzej rozumu, dopóki ich nie zdepczemy, jak przesławnej pamięci Karol Wielki. Głupcy! Skarżą na nas ciągle w Rzymie, jak gdyby im Hildebrand mógł pomóc. Chwieje się on sam na Stolicy Pio-

trowej. Wystarcza, by Henryk dmuchnął, żeby z niej zleciał.

Rzuciwszy Lateranowi spojrzenie, pełne nienawiści, oddalił się Rapoto z towarzyszymi ulicą św. Jana.

A ten, który się miał chwiać na Stolicy Piotrowej, szedł przez kurytarz pałacu krokiem tak szybkim, jak gdyby jego nogi zaczęły biegać dopiero niedawno po ziemi. Minął kilka sal i skierował się ku lewemu skrzydłu, gdzie mieszkali znakomitsi goście, przybywający do Rzymu na zaproszenie Papieża.

W małej izbie, podobnej do celi klasztornej, na twardym tapczanie leżał opat hirszański, Wilhelm. Jego zwiędła twarz ascety położyła jeszcze więcej, jego błyszczące oczy żarzyły się blaskiem chorobliwym.

Posłuszny wezwaniu Grzegorza, stawił się w Rzymie, lecz już w pierwszym tygodniu powaliła go ciężka niemoc na łożo boleści. Wieśniak, przywykły do czystego technienia gór i lasów, nie mógł znieść malarycznych wyziewów okolic nadtybrzańskich.

Kiedy Papież wchodził do izby, usiłował się Wilhelm podnieść.

— Nie ruszaj się, bracie — zawołał Grzegorz. — Leż spokojnie.

I przysiadłszy na brzegu tapczanu, położył rękę na czole opata.

— Jeszcze cię gorączka trawi — mówił troskliwie. — Kazałem posłać do Medjolanu po owego słynnego lekarza, o którym wspominał kardynał Blankus. Tymczasem modlę się codziennie o twoje zdrowie.

— Modlitwa Waszej Świętobliwości zmóże najoporniejszą chorobę — odezwał się Wilhelm głosem przekonany.

Powtórnie chciał się opat podnieść, by ucałować rękę Grzegorza, lecz ten przytrzymał go lekko na pośladku, mówiąc:

— Przyszedłem do ciebie z troską, która mnie od tygodnia niepokoi, ale nie mam odwagi męczyć cię dłuższą roznową.

— Troska Waszej Świętobliwości jest troską Kościoła, któremu ślubowaliśmy wszystkie siły. Słucham wasz pokorą, Ojciec Święty.

— Obiecuj mi jednak przedtem, że będziesz odpowiadał głosem przyciszonym.

— Dobroć Waszej Świętobliwości za-wstydzą mnie.

Grzegorz miledł dłuższą chwilę, skupiając myśli, potem zaczął:

— Od owego dnia nieszczęsnego, w którym mnie wola Boża posadziła na moje utrapienie na Stolicy Piotrowej, usiłowalem zwrócić króla Henryka z drogi bezprawia. Jest on sercu mojemu bliższym od innych książąt chrześcijaństwa, ojciec jego bowiem, ś. p. cesarz Henryk III, okazywał mi wówczas, kiedy byłem tylko zwykłym, nieznanym jeszcze nikomu mnichem, szacunek, na jaki moja grzeszna młodość nie zasługiwała. I więcej, niż inni władcy świeccy, obchodził mnie król niemiecki, gdyż odziedziczył po przodkach wysoką godność wójta Kościoła. Z tych względów czekałem cierpliwie przez dwa lata, ludząc się, że czas złagodzi gwałtowne namiętności waszego króla, że dobra krew szlacheckich rodziców zwycięży w nim w końcu skutki złego wychowania i wskaże mu drogę cnoty. Tymczasem dowiaduję się, że Henryk nie przestał być lekkomyślnym młodzieniaszkiem, że plami duszę grzechami rozpustnika i tyra. Gdyby tylko część zbrodni, przypisywanych mu przez Sasów, obciążała jego duszę, nie byłoby dla niego zmiłowania ani na tym, ani na tamym świecie. Ty, nie bę-

dać Sasem, nie masz potrzeby nienawidzić Henryka; ty powiesz mi nagą prawdę.

— Przez usta Sasów mówi niechęć do króla, który nie chce uznać ich prastarych swobód — odpowiedział Wilhelm. — Nie wierzę im, Ojciec Święty. Henryk grzeszy dużo pychą i ziemską miłością, lecz czynią to wszyscy panowie świeccy. Wasza Świętobliwość wie najlepiej, iż najpobożniejsi z pomiędzy nich dbają bardzo mało o żywot wieczny. Henryk nie jest ani gorszym, ani lepszym od swoich nieprzyjaciół.

Grzegorz westchnął.

Podniósłszy oczy do góry, mówił głosem, w którym drżały łzy:

— Lat tysiąc ubiegło od chwili, kiedy Pan Nasz, Jezus Chrystus, umarł na drzewie hańbiącym za grzechy przeszłości. Krew tyłu męczenników zmasała bezprawie pogaństwa, iż zdawałoby się, że złość i podłość powinny pierzechnąć na zawsze. A nikczemne ciało, chuci pełne i zbrodni, rządzi dotąd na ziemi z takim zachwalstwem, jak gdyby Odkupiciel nie był zstąpił nigdy pomiędzy śmiertelników. Silni znęcają się ciągle nad słabymi, nikczemni wyzyskują szlachetnych, samolubni dobrych, złoto uraga cnotcie, przebiegłość drwi z uczciwości, kłamstwo z prawdy. Nie się człowiek nie zmienił, mimo Boskiej Nauki Chrystusa i ofiary męczenników. Jest on zawsze ten szpetnym zwierzęciem, gubiąc duszę dla rozkoszy doczesnych, szczęśliwym tylko wtedy, kiedy się wala w błocie uciesze zmysłowych.

Ukrył twarz w chudych, prawie przeczocznych dłoniach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wań dziennika petersburskiego wynika z niedokładnej informacji, z którą w Nowoje Wremia, gdy chodzi o sprawy Polaków lub katolicyzmu, niejednokrotnie spotkać się można — warto przytoczyć następujące ustępy:

Autor stwierdza, że nie zna korespondencji, ogłoszonej w paryskim l'Univers z którą Nowoje Wremia polemizuje. „Nie są nam też znane — mówi — rzekome nieporozumienia pomiędzy biskupami a władzami, o których dziennik petersburski mówi, bo władze duchowne, nie mówiąc już o władzach rządowych, wszelkie sprawy podobne z tak wielką traktują dyskretyą, że do publiczności żadne w tym względzie nie dochodzą wiadomości. My domyślamy się też, że korespondent paryskiego l'Univers nie mówi o faktycznych sporach, lecz raczej hypotetycznie i tylko teoretyczną prowadzi dyskusję. Nie słyszeliśmy, ażeby gdziekolwiek biskupi stawiali trudności nauce języka rosyjskiego w seminarjach, ani też nie dochodziły nas wiadomości, iżby władze skarbowe skarżyły się na niedostateczną znajomość języka rosyjskiego u młodszych duchownych. Słusznie zaznacza Nowoje Wremia, że młodzież, wchodząca do seminarjów, ma za sobą co najmniej cztery klasy gimnazjalne, w których już miała sposobność nauczania się dokładnie języka rosyjskiego; chodzi tylko o to, aby poświęcając się studium specjalnym, teologicznym, tego, co umie, nie zapomniała.

„Z artykułu Nowoje Wremia dowiadujemy się, iż korespondent l'Univers skarży się na surowość egzaminatorów z języka rosyjskiego. Otóż tu musimy dziennikowi petersburskiemu przypomnieć, że skargi na egzaminy i egzaminatorów znajdują i w dziennikach rosyjskich bardzo częste echo; że one zaś nie są nieuzasadnione, o tem wiemy wszyscy z doświadczenia, a świeżo mogły nas o tem przekonać trafne artykuły, pomieszczone w Dniwniku Warszawskim. Jeżeli zaś podnoszą się słuszne skargi na egzaminy z innych przedmiotów, to mogą one przecież być też czasem uzasadnione, gdy chodzi o język rosyjski. — Jeżeli tedy na przykład przy egzaminie wymaga się od kleryka w seminarjum wiadomości, których tylko można nabyć przy dokładnym, że tak powiemy, filologicznym studium nad językiem, jeżeli dalej będzie uważał za niedokładną znajomość języka, gdy egzaminowany robi błędy w akcencie, to pewno i dziennik petersburski przyzna, że skargi na egzaminy będą uzasadnione, że wymagania przy egzaminie przechodzą to, czego rząd od przyszłego duchownego co do znajomości języka rosyjskiego wymaga i co w tym celu na podstawie porozumienia pomiędzy rządem rosyjskim a kurją rzymską do planu nauk w seminarjum zostało wprowadzone.

„Jeżeli zaś pisząc o specjalistach do języka rosyjskiego i historii Rosyi, dziennik petersburski ma na myśli wyłącznie Rosyan, to zdaje nam się, że ich wejście do ciała profesorów katolickich seminarjów duchownych zwykle stanie na przeszkodzie wyznaniu. Nie sądzimy zaś, aby Nowoje Wremia nawet pomiędzy najgorętszymi zwolennikami szkół bezwyznaniowych w Prusach lub Francji, znalazło ludzi, którzyby

się oświadczyli za tem, aby w zakładach naukowych, przeznaczonych do wychowywania duchownych pewnych wyznań, ważne przedmioty wykładane były, przez osoby innego wyznania. Przecież taki nauczyciel mimo wiedzy i woli może obrazić najdelikatniejsze uczucia uczniów swoich i spowodować bardzo niepożądane kolizje pomiędzy uczącymi i uczniami. Kto szczerze pragnie pokoju religijnego, będzie unikał wszelkich powodów do kolizji i nieporozumień. Na cóż zresztą potrzeba „specjalistów“ tam, gdzie dane przedmioty nie mogą być specjalnością studjum, lecz tylko wymagana jest, wprawdzie o ile możności, dokładna, ale zawsze tylko ogólna znajomość przedmiotu.

### Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 3 października b. r.)

Wiedeń, 5 października.

Z powodu uroczystego nabożeństwa, które się odbyło wczoraj w katedrze św. Szczepana na intencję Monarchy, jako w dniu Imienin Najjaśniejszego Pana, wczorajsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się dopiero o godzinie pół do 2 po południu. Przewodził Prezydent dr. Fuchs.

Odczytano szereg wniosków, interpelacji i petycji.

Między innymi pp. Goetz, d'Elvert i tow. przedłożyli wniosek nagły w sprawie przyznania służbie państwowej dodatków sustentacyjnych, — pp. d'Elvert i Noske w sprawie powiększenia płacy t. zw. podurzędników i służby kolei państwowych.

Poseł Kletzenbauer i tow. przedłożyli wniosek o odpisanie podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych.

P. Forzt, Kaftan i tow. wnieśli o poprawę plac wszystkich osób, zatrudnionych przy kolejach państwowych i prywatnych.

Pp. Bojko, Krempa, Stapiński i Winkowski interpelują w sprawie rzekomych nieprawidłowości w galicyjskich urzędach pocztowych, dalej w sprawie zachowania się pewnego oficera w Baryszu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, złożył p. Lecher oświadczenie, w którym stwierdził, że czyniąc na poniedziałkowym posiedzeniu uwagę, iż Narodni Listy są przez Rząd zakupione, nie miał bynajmniej zamiaru przedstawić tego, jako faktu dokonanego. Stwierdza to na żądanie dr. Forzta, z którym, pomimo politycznego przeciwieństwa, łączy go stale od szeregu lat niezem nie zamącony stosunek koleżeństwa, który to stosunek mowca wysoko sobie ceni.

Izba przystępuje do dalszej dyskusji nad przedłożeniami ugodowymi.

Zabiera głos poseł Kaiser (niemieckie stronnictwo ludowe), który atakuje gwałtownie Czechów i Słowaków, zarzucając im zmianę frontu w sprawie ugodowej. Następnie zwraca się przeciwko wyrażeniu Pana Ministra skarbu o centralistycznej zarozu-

miałości, poczem krytykuje poszczególne postanowienia ugody. Ugoda ta — twierdzi mowca — przyniosłaby największą szkodę wszystkim zawodom przemysłowym. Stronnictwo mowcy będzie głosowało przeciw przydzieleniu przedłożen ugodowych do komisji, a w każdym razie przeciw tej ugodzie, ponieważ uważa za obowiązek swój występować przeciw tak niekorzystnemu dla ludności układowi. Mowca w końcu zapewnia, że naród niemiecki będzie sobie umiał poradzić i w obec §. 14 i w obec absolutyzmu.

P. Millesi (niemieckie stronnictwo ludowe) oświadcza krótko, że przedłożona ugoda jest absolutnie nie do przyjęcia i odwołując się we wszystkim na wywody posła Lechera, zapewnia, że obowiązkiem każdego szczerzego patrioty jest ugodę tak szkodliwą odrzucić.

Następny mowca p. Girstmayer (niemieckie stronnictwo ludowe) podnosi zarzut przeciwko węgierskim taryfom kolejowym. Wczorajsza mowa P. Ministra Kaizla była, zdaniem jego, taką, że mógł ją wypowiedzieć każdy minister węgierski. Mowca zaprzecza, jakoby Rząd austriacki czynił cokolwiek dla przemysłu i rolnictwa. Następnie opowiada liczne historie o bezwzględności przy ściąganiu podatków. Kończąc, twierdzi mowca, że do Rządu, który poleca taką ugodę, nie można mieć zaufania.

Poseł dr. Menger (niem. stronnictwo postępowe) mówi o ugodzie bardzo szczegółowo. Zaznaczywszy wielką doniosłość przedłożen ugodowych, najsamprzód zwraca się do kwestji walutowej i krytykując stanowisko Rządu, ostrzega, że wprowadzenie już teraz waluty złotej nieści w sobie wielkie niebezpieczeństwo. Bilans handlowy w ostatnich ośmiu miesiącach jest bardzo biernym. Z końcem sierpnia było 67 milionów pasywów, kiedy w zeszłym roku o tej porze było 17 milionów aktywów. Mowca sądzi, że temu winien jest nie tylko nieurodzaj zeszłoroczny, ale także i upadek przemysłu i handlu. Austria i Węgry należą do krajów, które najwięcej płacili zagranicę; około 360 milionów koron wychodzi od nas rocznie tytułem procentów. Mowca pochwała eksperymentu na każdym innym polu, tylko nie przy walucie. Odstraszający przykład daje Włochy, które, mimo, że przez ruch turystyczny wchodzi do kraju rocznie do 400 milionów franków złota, powrócić musiały do kursów przynusowych. Przedwczesne wprowadzenie wplaty w gotówce i nas doprowadziłoby do powrotu do agia. Zaprowadzenie waluty złotej jest tylko wówczas możliwe, gdy przynajmniej najniebezpieczniejszy polatkiwe można sukcesywnie obniżyć. Mowca zwraca się także przeciw postanowieniu, że przyjmowanie obcych monet przez osoby prywatne jest zabronione, a nawet za czynność karygodną uznane.

W dalszym ciągu przechodzi mowca do kwestji bankowej. Dziwi się, że przedłożenia obowiązywać mają przez 12 lat, a nie jak dotąd przez 10. Widocznie Węgrom potrzeba tyle czasu dla wprowadzenia w życie własnej instytucji bankowej. Mowca żali się, że Węgry wobec swojej 30 proc. kwoty mają 22 filij bankowych i 84 filij drugo-

rzędnych, kiedy Austria ma tylko 34 filij i 63 filij drugorzędnych. Kredyt bankowy jest regulatorem kredytu powszechnego, dlatego potrzeba jest znacznie więcej filij. Bank austro-węgierski nie czyni nic dla rolnictwa. Z wyjątkiem małych kwot, umieszczonych na hipotekach galicyjskich, w Austrii nie ma żadnych hipotecznych pożyczek austro-węgierskiego Banku. Natomiast w Węgrzech umieszczono w ten sposób dość znaczne kwoty.

Mowca krytykuje sposób opodatkowania Banku austro-węgierskiego, na czem Austria poniesie szkody.

Następnie omawia mowca szczegółowo sprawę podatków spożywczych, przyczem powiada, iż cieszy się, że nawet między chłopami w Galicji objawia się ruch przeciwko dotychczasowemu sposobowi handlu wódką. Dalej omawia kwestję ła od nafty. Nie stoi na stanowisku, że dla Galicji nie należy nic czynić. Przeciwnie, jestto kraj biedny. Ale nafta, to nie drobny przemysł. Wszakże w roku 1896 produkcya wyniosła około 4 milionów. Jestto więc przemysł w rozkwicie i trzeba rozważyć, czy podwyższenie ła od surowca leży w interesie skarbu Państwa, czy nie.

Dep. Menger zakończył swoją mowę, przedstawieniem położenia politycznego. Mowca twierdził, że Węgry coraz silniejsze zajmują stanowisko wskutek centralizacji rządu, podczas gdy w Austrii panuje podleganie jednego szczeplu przeciw drugiemu. Wyraziwszy zdanie, że rozporządzenie językowe winny być zniesione, mowca rzekł: Ustawa i prawo byłoby najlepszym poparciem ugody między Austrią a Węgrami.

Po mowie Mengera, wniósł p. Wolf zamknięcie posiedzenia. Za wnioskiem tym głosowała także prawica. Na tem po godz. 5 posiedzenie zamknęło. Następne dzisiaj o godzinie 11 przed południem.

Przed zamknięciem posiedzenia, na zapytanie p. Prohaski oświadczył wiceprezydent Izby Lupul, że przedłożenie w sprawie regulacji plac służby państwowej wejdzie na porządek dzienny po ukończeniu toczącej się rozprawy.

### Sprawy parlamentarne.

Dzisiaj w nocy otrzymaliśmy następującą depeszę: Najjaśniejszy Pan, — jak „Biuro korespondencyjne i telegraficzne“ się dowiaduje — raczył Najw. piśmie odręcznie z dnia 3 b. m. uwolnić w łasce tajnego radcę dr. Baernreithera z urzędu Ministra handlu.

W ten sposób stało się faktem to, o czem od zebrania się Rady państwa krążyły nieustannie pogłoski. Ustąpienie dr. Baernreithera z urzędu Ministra handlu pozostaje, według dzienników, w związku zarówno z wypadkami w Izbie posłów, mianowicie z postawieniem przez reprezentantów wielkiej własności niemieckiej wniosku (br. Schwedla) w sprawie ugody, którego to wniosku częścią pierwszą Izba odrzuciła, jak i z oświad-

## BORSZOWIECCY.

### POWIEŚĆ.

#### XIII.

(Ciąg dalszy).

Przeczuwała kochajacem sercem — prawdę. Rzeczywiście, myśli podobne przychodziły Tadeuszowi, ale nie wspominał o nich jeszcze nikomu, a Olenia także milczała ze swojemi przypuszczeniami. I tak, na pozór, wszystko było po dawnemu; nikt z otoczenia domyśleć się nie mógł, jaki był stosunek tych dwojga poważnych i spokojnych ludzi do siebie.

Potrzebni byli sobie, niezbędni, jak powietrze, którem się oddycha, jak światło dzienne. Widywali się często. Czasami, Tadeusz wpadał choć na chwilę do Borszowiec, w przejeździe, by spojrzeć w jej oczy, usłyszeć głos, uścisnąć rękę; czasami przybywał na dłużej i w takich razach, szukał sposobności rozmowy z Olenią, lub siadał do fortepianu, grając w natchnieniu o niej i dla niej... Często prosił ją, żeby mu spiewała... W chwilach, gdy nadmiar wezbranych uczuć serca im rozpiekał, tonęli w sobie spojrzeniem, czerpiąc w duszach otuchę, siłę i pociechę wzajemną...

— Czy pani wie — mówił jej kiedyś — że od jakiegoś czasu wierzenia moje się rozszerzyły?... Wierzę w to, com dawniej za mrzonki uważał... Wierzę nie tylko w

harmonię dusz, ale także nabieram przekonania, że prawdą jest, com słyszał nieraz jako hipotezę, że dusze dopełniać się mogą wzajemnie...

— Tak, to prawda... — potwierdziła w zamyśleniu.

Nie chcąc się jednak nadto poddać roztkliwieniu, pragnąc zachować równowagę umysłu, pracowali oboje więcej niż kiedykolwiek, oddając się zwykłym, codziennym, suchym nieraz a bardzo często niewdzięcznym zajęciom.

Gdy nadeszła pora robót w polu, od rana do nocy słyszeć było w Białej Wsi, rozlegający się głos młodego dziedzica, który pieszo lub konno, był wszędzie, wszystkiego dojrzał i przypilnował, bez względu na zmęczenie, podtrzymywany moralną siłą, której zdawało się nie wyczerpać nie było w stanie.

Pani Borszowiecka, sceptycznie z początku usposobiona co do porywów Oleni do gospodarstwa, przekonała się w końcu musiała, że nie były to wcale „porywy“, ale rzecz traktowana na serio, ze świadomością i zrozumieniem, z korzyścią dla wszystkich. Ale hrabina dziwne miała pojęcia! Widząc istotną i niezbita korzyść rządów Oleni, nie śmiała jej się sprzeciwić, a jednak — wstydziła się po prostu, że córka jej, hrabianka Borszowiecka, pracuje jak prosta kłuznica i zwolna głucha jakaś irytacja nurlowała ją zaczęła przeciw Oleni, która nie czuła nieostojności swego postępowania i ku losowi, który to postępowanie sprowadził i upoważniał...

— Tak być dłużej nie może! — myślała sobie. — Co za los dla hrabianki Borszowieckiej! jaką partję może zrobić, rachując ją, lub kopy zboża, opalona jak cygan,

z rękami kucharki!... To musi się skończyć!

Nie powodowała się w tem wszystkim zbyt miłością dla córki, ale po prostu dumą rodową, hrabiny, urodzonej z książąt, wielkiej pani, która buciaków nawet sama ubrać nie umiała.

Ale to musi się skończyć!... postanowiła sobie, że na zimę zabierze córkę do miasta na karnawał, pieniądze znaleźć się muszą! a zresztą... czyż to nie przesada z temi oszczędnościami? Żyli przecież dostatnio, wygodnie, zbytownie nawet przed kupnem Borszowiec; czyż możebne, aby to kupno do tego stopnia ich zrujnowało? Nie wglądając nigdy w interesa, pani Borszowiecka nie wiedziała na pewne jak one stoją, nie depytowała się męża, jakimi kapitałami rozporządza, ale też nie krepowała się w niczem. Ścisłe określonego budżetu na swoje domowe i toaletowe wydatki nie miała; ilekroć potrzebowała pieniędzy, szła do męża, wymieniała sumę, a mąż nie odmawiał nigdy. Pamiętała tylko, że wniosła w dom męża znaczny posag i zdawało jej się zupełnie naturalnem wymagać porządnego utrzymania. Tak bywało dawniej. Pani bawili się, przyjmowały, sprowadzały stroje z zagranicy, odbywały podróże, a pan Borszowiecki bywał zawsze w dobrym humorze, nie krzywił się na wydatki, rachunki płacił gotówką. A teraz? Boże drogi, co się to porobiło! Mieszkają na wsi, nie wyjeżdżają, nie przyjmują, z za granicy załedwie parę niezbędnych sukien się sprowadzi, a ciągnęła mowa o oszczędności, o brakach...

Jeżeli to prawda, to warto było tę wieść kupować!...

Dobrze przynajmniej, że Lili już tem wszystkim troszczyć się nie potrzebuje! Trzeba teraz o Aleksandrze pomyśleć. I kiedyś, w rozmowie, hrabina z lekka napomknę-

ła starszej córce o swoich projektach wyjazdu na zimę.

— Dobrze, mam! — odrzekła Olenia łagodnie. — Mamusia nudzi się na wsi... ja znowu w zimie nie mam tutaj tyle zajęcia...

— Zajęcia! — przerwała hrabina. — Tobie się zdaje, że jesteś w Borszowcach niezbędna, że bez ciebie wszystko tutaj zapadłoby się w ziemię!... Właśnie chodzi mi o te „zajęcia“ wcale niestosowne dla ciebie!

— Och, moja mam! — zawołała — kiedyż ja to lubię!...

— Posłuchaj, Oleniu... przyznaj się, gdybyś miała co innego do roboty, nie myślałabyś o tem... prawda?

— A cóżbym mogła mieć takiego do roboty? — spytała Olenia nieco smutnie, widząc, że matka jej nie rozumie.

— No... inne otoczenie, towarzystwo, słowem, to, co się należy pannie w twoim wieku i położeniu... Czy ty sama nie czujesz, że to wszystko, co robisz obecnie, nie jest stosowne dla ciebie?...

Pani Borszowiecka przemawiała tonem przekonującym, serdecznym.

Aleksandra miała chwilę, a potem, pochyliając się do ręk matki:

— Mameczko... — rzekła z pewną nieśmiałością — będę robić, co mi każecie i pójdę z wami, gdzie zechcecie... ale ja kocham wies!...

Hrabina kiwnęła ręką, zniechęcona. Co jej było mówić? nie warto! wiadomo przecież, że jej u starych księstwa głowę przewrócili tem głupim przywiązaniem do kawałka ziemi!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

czem Rządu, że w zupełności jednoczy się z prawicą.

Dzienniki czeskie notują rozmaite pogłoski o następce dr. Baernreithera i innych rzekomych zmianach w gabinecie. Do *Narodnich Listów* telegrafują z Wiednia: W kołach parlamentarnych w chwili obecnej uważają za prawdopodobne, iż do gabinetu hr. Thuna wejdzie hr. Karol Maks Zedtwitz, z konserwatywnej wielkiej własności, a nadto br. Dipauli. Pierwszy ma objąć tekę rolnictwa, drugi handlu. Czy te zmiany nastąpią bezwarunkowo, trudno przewidzieć; możliwość nie jest przecież wykluczona.

Wczoraj rano odbyła się w Wiedniu ściśle poufna konferencja przewodniczących klubów lewicy, a wczoraj po południu podczas posiedzenia Izby, odbyły się narady komitetu wykonawczego prawicy, a następnie komisji parlamentarnej Koła i komisji parlamentarnej klubu czeskiego.

*Linzer Volksblatt* pisze: Opozycja zdemaskowała się w ostatniej dyskusji. Nie walczy ona o sprawiedliwą ugodę, lecz walczy przeciw hr. Thunowi, dlatego, że oświadczył chęć oparcia się na większości. Radość w obozie przeciwników z powodu piątkowego głosowania musi być dostateczną przestrożą dla prawicy, aby stała zawsze na posterunku. Rząd zaś wyciągnąć powinien z epizodu tego naukę, iż zobowiązać musi dla siebie większość nie tylko teoretyczną deklaracją, ale także czynami.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że hr. Thun miał wczoraj dłuższą rozmowę z dr. Kathreinem, rzekomo w sprawie zupełnego przyłączenia się niemieckiego stronnictwa katolicko-ludowego do prawicy. Stronnictwo to ma w przyszłości stanowić stałą część składową większości i stosownie do tego otrzymać także swoją reprezentację w gabinecie.

## KORESPONDENCJE

Lizbona, 28 września.

(Wrażenia z podróży).

Stolica Portugalii zaraz po przybyciu robi wrażenie niekoniecznie korzystne. Turysta poznaje przedewszystkiem część miasta położoną bliżej portu o uliczkach wąskich, brudnych i starych, nie mającą jednak bynajmniej jakiegoś odrębnego charakteru wyróżniającego ją od innych miast portowych. Natomiast część miasta położona dalej od portu jest nowsza i zupełnie europejska o ulicach szerokich, jasnych, dobrze brukowanych i czysto utrzymanych i zaciera poniekąd nie miłe wrażenie, sprawione widokiem starej Lizbony. Podział miasta na dwie części, tak do siebie niepodobne, sprawia, że ogólne wrażenie jest niejedolite i że Lizbona na ogół nie ma pozorów wielkomiejskiej. Wyjątek stanowi chyba jedna ulica Avenida da Libertade, szersza i piękniejsza niż bulwar jakiegokolwiek innej stolicy europejskiej.

Z tem wszystkiem życie tutejsze jest bardzo wielkomiejskie, ruch handlowy i towarzyski wielki i poziom inteligencji dość wysoki a w szczególności znajomość języków obcych bardzo rozpowszechniona. Portugalczycy odznaczają się wielką uprzejmością w obec obcych, a szczególnie obecnie w czasie kongresu prasy dają dowody niezwykłej gościnności i uprzedzającej grzeczności.

Kongres rozpoczął się w poniedziałek 26 b. m. posiedzeniem uroczystym pod przewodnictwem króla Don Carlosa I., u którego boku zasiadła przy stole prezydyalnym po prawej stronie królowa donna Amelia a po lewej, infant don Alfonso. Po przemowie inauguracyjnym prezesa kongresu Wilhelma Singera, król w przemówieniu francuskim powitał zjazd i ogłosił otwarcie piątego międzynarodowego kongresu prasy.

Posiedzenie to, jak niemniej dalsze posiedzenia kongresu odbyły się w wielkiej, imponującej rozmiarami i urządzeniem sali portugalskiego Towarzystwa geograficznego, które pod tą skromną nazwą oddaje krajowi swojemu nadzwyczajne usługi na polu wszystkich umiejętności i stanowi właściwie tutejszą akademię umiejętności.

Na kongres przybyli oprócz delegatów lwowskich dr. Liliena z żoną i p. Masłowskiemu Ludwika z córką, jeszcze Alfred i Ludwik Szczepański i Kwaszewski z Wiednia niemniej Barszczewski, dr. Drzewiecki, Fryze i Lesznowski z Warszawy. Kongres na posiedzeniach swych obok załatwienia formalności połączonych ze złożeniem przez wydział sprawozdania dorocznego, powziął też ważne uchwały w kierunku zniesienia taryf za telegramy międzynarodowe, organizacyi fachowego kształcenia dziennikarzy i stworzenia międzynarodowego sądu rozjemczego dla spraw dziennikarskich.

Po za temi czynnościami kongres był przyjmowany przez prasę, rząd i korporacje tutejsze z nadzwyczajną ostentacją i serdecznością. Wycieczkom, bankietom i innym uroczystościom nie ma końca, a opiszę je

jutro, bo teraz właśnie wybieram się na urządzoną specjalnie dla kongresistów walkę byków.

Jednym tylko epizodem pragnę się podzielić z wami bez zwłoki, bo najbardziej ze wszystkich punktów programu, polskich członków kongresu ucieszył i rozczulił. Oto pani Sabina Jarosz, żona jednego z największych przemysłowców tutejszych, Polka, zamieszkała od lat 25 w Lizbonie, zaprosiła wszystkich polskich delegatów na obiad do swej willi w Mont' Estoril we środę wieczorem. Udaliliśmy się więc tam po przyjęciu u króla, — o którym jutro — i tu w miejscu kąpielowym nad brzegiem Oceanu Atlantyckiego spędziliśmy kilka godzin przyjęci z prawdziwie polską gościnnością, w domu polskim, wśród polskiej rozmowy. Wieczór ten spędzony w dalekiej obczyźnie, wśród odnalezionych niespodziewanie rodaków będzie dla nas wszystkich jednym z najmlodszych wspomnień tegorocznego kongresu.

Edward Leszczyć.

## Przewrót w Chinach.

Przewrót, dokonany w Chinach a dotychczas jeszcze dostatecznie nie wyjaśniony, — wywołał najsilniejsze wrażenie w Anglii, dla której był zupełną niespodzianką, a która w wypadkach, jakie się rozegrały w Pekinie, widzi rezultat wrogich dla siebie machinacyi polityki rosyjskiej nad brzegami żółtego morza. Dzienniki rosyjskie tryumfują też zupełnie otwarcie i z zadowoleniem cytują głosy prasy angielskiej, aby udowodnić, że polityka angielska w Chinach doznała porażki.

Charakterystycznym też jest objawem, że Hsu-Yung-Yi, który złamał zawartą w roku 1895 z Anglią konwencję, a którego na życzenie Anglii wykluczono z Czung-Li-Yamenu, obecnie na nowo tam powołany został.

Także gubernator prowincyi Czili, Julu, przeniesiony został do Pekinu. Między tym mandarynem, a zdetronizowanym cesarzem istnieje miła, wedle zapewnień zbiegłego Kang-Iu-Mei, wielka osobista nawiąść.

Obecnie zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że cesarz chiński Tsai-Tien już nie żyje. Angielskie *Biurowo Dalziel*, donosi z Shangaju, że ludność chińska jest głęboko przekonana o tem, iż cesarz nie umarł naturalną śmiercią, lecz go zamordowano. O morderstwie tem krąży w Pekinie trzy wersje. Według jednej uduszono cesarza, wedle drugiej otruto, zaś wedle trzeciej przebito mu wnętrzności rozpalonem żelazem. Między ludnością w Pekinie panuje wielkie wzburzenie. Posel angielski Macdonald donosi, że motłoch chiński rzucił się na sekretarza poselstwa angielskiego Mortinora i rzucał nań kamieniami; że znieważono na ulicy w Pekinie kilku misjonarzy amerykańskich, a jednemu z nich złamano żebro. W Shangaju utrzymuje się pogłoska, że kilka mocarstw zamierza złożyć z tronu cesarzową wdowę i uwiezić Li-Hung-Czanga i Yunglusa, jako sprawców morderstwa popełnionego na cesarzu.

Jednym z powodów dla których powiernik byłego cesarza Kang został wyjęty z pod prawa, ma być działalność jego na polu literackim, a osobliwie przedsięwzięte przezeń nowe wydanie chińskich klasyków i mądrów. W pracy tej wykazał Kang, że rozmaici komentatorowie w ciągu wieków swoimi dodatkami zmienili do niepoznania tekst tych pisarzy i zatarli przebijającą z ich pism ideę jednego Boga. Kang w pismach swoich uczy całkiem wyraźnie, że jest jeden Bóg, który jest ojcem ludzkości, a wszyscy ludzie są braćmi. Przed kilku miesiącami założył Kang w Kantonie stowarzyszenie, którego celem jest wytepienie barbarzyńskiego zwyczaju sznurowania nóg małym dziewczętom chińskim. Statuta tego stowarzyszenia zobowiązują członków, ażeby własnym córkom nóg nie sznurowali i nie żenili swych synów z dziewczętami, mającymi przez sznurowanie zszpeczone nogi. Myśl Kanga przyjęta została z zapalem, a założone przezeń towarzystwo liczyło zaraz w pierwszym miesiącu w samym Kantonie dziesięć tysięcy członków. Miały być także obcięte warkocze i wprowadzone inne reformy w życiu towarzyskiem i obyczajowym. Kang (nazwisko jego pełne opiewa: Kang-Ju-Mei) schronił się, jak wiadomo, na pokład okrętu angielskiego. Dwa statki chińskie ścigały ten okręt, ale, gdy monitor angielski przybrał stanowczą postawę i chciał dać ognia — uciekły.

Cesarzowa-regentka wydaje w dalszym ciągu edykta, na mocy których mandaryni, zwolennicy reform, wyjęci zostali z pod prawa. Ośmiu zwolennikom Kang-Ju-Mei wytoczono proces pod zarzutem spiskowania przeciw cesarzowej regentce i porozumiewania się z powstańcami w południowych Chinach.

Do *Biurowa Reutersa* telegrafują z Pekinu: Trudno otrzymać szczegóły o tem, co się stało w pałacu. Dziwne obiegają pogłoski o przyczynach, któremi cesarz wywołał

niezadowolone cesarzowej, ciotki swojej. — Opowiadają, że cesarz pewnego dnia wystąpił w stroju europejskim. Także przybycie markiza Ito tłumaczono sobie w ten sam sposób, że oddał Japonia będzie wywierała wielki wpływ na sprawy chińskie. W każdym razie cesarzowa regentka działała szybko. Cesarza usunęto, zanim ludność wiedziała, że cesarzowa opuściła pałac letni. Kang-Ju-Mei przewidział jednak zamach i uciekł na dwa dni przedtem. W sobotę, 24 z. m. aresztowano jego przyjaciół politycznych. Czang-Yin-Huan sam się stawił, ale nie wiadomo, czy on wystąpi jako świadek, czy jako oskarżony. Obiegała pogłoska, że ma być ścięty. Tymczasem ukazał się edykt, uwalniający go z pod zarzutu należenia do spisku, na czele którego stał Kang-Ju-Mei. Tymczasem go pilnie strzegą; degradacya jego jest rzeczą pewną. Inny edykt opiewa, że Kang-Ju-Mei utworzył sprzyśnienie, ale w jakim celu, o tem nie ma mowy. Brat i przyjaciele jego są aresztowani. Edykty zresztą są jeszcze wydane w imieniu cesarza, choć wiadomo, że cesarzowa sama rządzi.

Niektórzy Chińczycy — tak donosi dalej telegram — obawiają się, że zajścia te wywołają na południu państwa zaburzenia. Ostatnie przypuszczenie potwierdzają doniesienia z francuskiej Kochinchiny. Twierdzą one, że zmiana rządów w Chinach, objęcie ich przez cesarzową, a strącenie z tronu cesarza, ogromnie wzmocniło ruch powstańczy w sąsiadującej z Kochinchiną chińskiej prowincyi Szucz-Wan. Wódz powstańców Jumanse na czele ogromnych tłumów obłaga miasto Czang-King. W samym Pekinie odbywają się podobno codziennie egzekucje zwolenników strąconego z tronu cesarza, którym zarzucono, że utworzyli spisek na życie cesarzowej-matki. Ścięto brata Kang-Ju-Meja, dwóch mandarynów pierwszej klasy, jednego cenzora i syna gubernatora Chupe.

## KRONIKA

Lwów, 5 października.

### Kalendarz Jubileuszowy.

5 Października.

ROK 1000. Na onob hawajacych w Wiedniu monarszych gości, cesarza niemieckiego Wilhelma II i króla saskiego Alberta, odbywa się wycieczka myśliwska i wspaniałe uroczystości dworskie.

Rok 1895. Najj. Pan raczył zaszczyścić Swemi najlaskawszymi odwiedzinami St. Pölten, gdzie był obecnym przy uroczystym otwarciu nowozbudowanego, a Imię Monarchy noszącego szpitala. Cesarz raczył zwiedzić ten budynek, jak niemniej wojskową niższą szkołę realną, koszary obrony krajowej i strzelnicę.

— Najj. Pan raczył najmilościwiej udzielić z prywatnej swej skatuli ochotniczemu strażom ogniowym w Honenbachu i w Pławie, w powiecie mieleckim, oraz w Żołyni, w pow. łańcuckim, na sprawienie rekwizytów ogniowych. zapomogi po 50 zł., razem 150 zł.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Najj. Pani, urządzone staraniem Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“, odbyło się dziś o godzinie 9 z rana w kościele OO. Bernardynów. Kościół, przystrojony w żałobne szaty, zgromadził liczną rzeszę pobożnych. Celebrował O. Letus Olszewski w licznej asystencyi. W prezbiterium, gdzie ustawiono katafalk w powodzi światła, przesłicznie ubrany kwiatami, zajęli miejsca: JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, szef biura prezydyalnego Namiestnictwa p. Mauthner, grono urzędników Namiestnictwa, oraz reprezentantów władz, profesorowie Uniwersytetu, szkół średnich i t. d. Podczas Mszy św. chór „Echa“ odspiewał pieśni żałobne; solowe utwory wykonali panna Olszewska i p. Sak.

Dodać należy, iż piękne przystrojenie katafalku kwiatami jest zasługą znanej firmy lwowskiej Klimowicza Wdowy i Syna.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński, bawił przedwczoraj w Przemyślu i Kraszynie, gdzie złożył wizytę JE. ks. Adamowi Sapieżu.

— **Naczelnym dyrektorem** poczt i telegrafów, radca Dworu p. Jan Seferowicz, wyjechał na dwutygodniową podróż inspekcyjną. Kierownictwo gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów objął starszy radca pocztowy p. Emil Gaberle.

— **Jubileusz służbowy.** Dnia 9 b. m. starszy prokurator w Krakowie, p. radca Dworu Szymonowicz obchodzić będzie jubileusz 40-letniej

zaszczytnej służby państwowej. W obchodzie wezmą udział delegacye prokuratorów z całego okręgu krakowskiego sądu wyższego.

— **Ankieta w sprawie szkół średnich.** Uchwałą z dnia 22 lutego r. b. polecił Sejm Wydziałowi krajowemu „aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową, powołał ankietę w celu zbadania, czy zachodzi obecnie potrzeba podjęcia reformy szkół średnich, czy to w kierunku jednolitej szkoły średniej, czy też stosownej bifurkacyi w klasach wyższych i żeby w razie uznania tej potrzeby wnioski swoje przedłożył Sejmowi krajowemu“. W myśl tego polecenia Wydział krajowy, zasiągnąwszy opinii Rady szkolnej krajowej, postanowił zaprosić do powyższej ankiety:

1. Reprezentantów: Akademii Umiejętności w Krakowie, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Uniwersytetu we Lwowie, Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, Towarzystwa politechnicznego, Towarzystwa lekarzy galicyjskich, Towarzystwa „Związek rodzicielski“ i Towarzystwa im. Szewczenki we Lwowie.

2. Przewodniczących komisji egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół średnich we Lwowie i w Krakowie, pp. profesorów Uniwersytetu dr. Ludwika Cwiklińskiego i dr. Franciszka Czernego.

3. Dyrektorów gimnazjów i szkół realnych, a to pp.: Emanuela Wolffa, dyrektora gimnazjum II we Lwowie; Edwarda Charkiewicza, dyrektora gimnazjum akademickiego we Lwowie; dr. Leona Kulczyńskiego, dyrektora gimnazjum św. Anny w Krakowie; Józefa Skupniewicza, dyrektora gimnazjum w Kołomyi; dr. Franciszka Majchrowicza, dyrektora gimnazjum w Drohobyczu; dr. Antoniego Danysza, kierownika klas równorzędnych gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie; dr. Teofila Gerstmana, dyrektora Szkoły realnej we Lwowie; dr. Ignacego Petelena, dyrektora Szkoły realnej w Krakowie; Michała Rembacza, dyrektora Szkoły realnej w Tarnopolu.

4. Posłów na Sejm krajowy pp.: Aleksandra Barwińskiego, ks. Jerzego Czartoryskiego, hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, hr. Mieczysława Reya, Tadeusza Romanowicza, Jana Rottera, Józefa Soleskiego, Stanisława Szczepanowskiego, hr. Stanisława Tarnowskiego, Anatola Wachniaina i Tytusa Zajczkowskiego.

W ankiecie weźmie udział jako delegat Rady szkolnej krajowej dr. Ludomił German, krajowy inspektor szkół średnich, zaś ze strony Wydziału krajowego, członek tegoż i referent spraw szkolnych, dr. Józef Wereszczyński.

Ankieta zbierze się w gmachu sejmowym dnia 27 b. m. o godzinie 11 przed południem.

Ankiecie przedłożony będzie kwestyonaryusz obejmujący następujące pytania:

I. Jaki jest ogólny stan szkół średnich?

II. Na jakiej podstawie głównej i jakimi środkami zadość temu celowi czyni: a) gimnazjum, b) Szkoła realna?

III. Jaki braki uczuwa abiturient: 1. gimnazyalny, 2. Szkoły realnej? a) w chwili skończenia szkoły średniej, a przed rozpoczęciem nauki akademickiej, b) po ukończeniu nauki akademickiej w późniejszym życiu społecznym?

IV. Czym górnie wynik nauki: 1. gimnazyalnej nad Szkołą realną, 2. Szkoły realnej nad gimnazyalną, a) w chwili skończenia szkoły średniej, b) później w życiu?

V. Jakie wadliwości przedstawia dzisiejszy ustrój szkół średnich w oczach rodziców, mających zamiar kształcenia dzieci w szkołach średnich, publicznych?

VI. Czy wynik nauki gimnazyalnej (w Szkole realnej) w ogóle zadawala dzisiejsze społeczeństwo?

VII. Czemby uzupełnić ewentualnie należało dzisiejsze: a) gimnazjum, b) Szkołę realną, ażeby zadość uczynić odczuwanym potrzebom? W jakim kierunku możnaby ewentualnie zaprowadzić ulgi w naukach?

VIII. Czy dzisiejsze: a) gimnazjum, b) Szkoła realna, bez przedłużenia czasu nauki może objąć brakujące ewentualnie przedmioty naukowe i gimnastykę?

IX. Czy wypada ewentualnie powiększyć liczbę lat nauki: a) w gimnazjum, b) w Szkole realnej?

X. Czy wobec odpowiedzi na poprzedzające pytania należy obecnie dążyć do reformy szkół średnich?

W razie potwierdzenia ostatniego pytania, uchwała sejmowa dwóch dotyka rozwiązań, a mianowicie: 1) Jednolitej szkoły średniej (oczywiście ośmioletniej); 2) Wspólnej nauki podstawowej z bifurkacją w kilku klasach wyższych (razem oczywiście lat 8).

— **Rada miejska** odbędzie posiedzenie jutro, dnia 6 b. m. Na porządku dziennym między innymi: sprawa odbioru gazowni na własność miasta, sprawa przyjęcia szczegółowych planów i kosztorysu i uchwalenie ogólnego kredytu na budowę szkoły im. św. Marcina, regulamin fundacyi im. Bilińskich, tudzież sprawa własności i użycia bereł (literatów i Rady miejskiej).

— **Za spokój duszy** ś. p. Karola Oesterreichera, byłego dyrektora kolei lwowsko-czerńowiecko-jaskiej, odprawione będzie we Lwowie za staraniem urzędników lwowskiej dyrekcyi kolei państwowych nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny w dniu 7 b. m. o 8 rano.

— Na torze klubu cyklistów we Lwowie odbędzie się w niedzielę o godzinie 3 po południu na zakończenie sezonu sportowego zabawa p. t. Ghymkamah. Niezwykły ten wyraz, zwracający uwagę publiczności, odczytującej go z trudem z różnokolorowych plakatów, roz-wieszonych na rogach ulic, oznacza w Anglii „święto sportów“, w którym międzynarodowi „szampioni“ pięści, konia, koła i floberta święcą tryumfy przed tłumami, publiczności, złożonej z przedstawicieli wszystkich stanów od naj-wyższego do najniższego. Tego rodzaju zabawy, pełne niespodzianek, gotują zwolennicy sportu na niedzielę Lwowlanom.

— Znalezione zwłoki. Podczas czy-szczenia kloaków pod l. 33 przy ulicy Ormiańskiej, znaleziono tej nocy leżące tam nagie zwłoki dziewczynki, jeden miesiąc liczącej mogącej. Za-wiezwany lekarz miejski oświadczył, że zwłoki te mogły już leżeć tam ze 14 dni, i że nie jest w stanie orzec, czy dziecko wrzucono do klo-aków żywe, czy zmarłe. Zwłoki odstawił do kostnicy miejskiej i zarządzono ścisłe poszuki-wania wyrodnej matki.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Kra-kowie Franciszek Gutowski, c. k. oficyał filialnej Kasy krajowej, przeżywszy lat 64.

W Doebing pod Wiedniem, powszechnie znany w Krakowie kupiec i obywatel Stanisław Szarski (Feintuch). S. p. Stanisław, syn Marcina, kupca krakowskiego, był właścicielem znanego domu handlowego, dotąd istniejącego pod firmą Szarski i syn, dawniej Feintuch w kamienicy zwanej „szarą“, która też i zmiany nazwiska rodzowego była przyczyną. Zmarły zajmował wśród kupiectwa Krakowa jedno z do-minujących stanowisk. Był przez długi szereg lat członkiem Izby handlowej, Rady miejskiej, kongregacji kupieckiej, asesorem sądu handlo-wego i należał do licznych Stowarzyszeń dobro-czynnych i humanitarnych. Krakowianin z urodzenia, do końca życia przychylnym był swo-jemu rodzinnemu miastu i starał się czynić do-brze zazwyczaj bez rozgłosu. Po ukończeniu kursu handlowego w byłej Akademii technic-znej krakowskiej, pracował w słynnym domu handlowym krakowskim Helzla, następnie w Warszawie w firmie Flatau. Po powrocie do Krakowa objął po ojcu handel korzenny. Zmar-ły pozostawił liczną rodzinę; synów: dr. Hen-ryka Szarskiego, spadkobiercę firmy, drugiego dr. Marcina Szarskiego, który jest wicesekreta-rzem w Ministerstwie skarbu i rządowym ko-misarzem giełdowym, oraz trzy córki: pp. Sei-fertową, Klugerową, wdowę po inżynierze, i Ka-zimierzową Pochwałską, żonę artysty malarza, w której domu dokonał żywota. Przed kilku miesiącami zmarł w Krakowie.

— Wyścigi. Wielką nagrodę miasta War-szawy 15.000 rubli, zdobyła „Milanaise“ 3-letnia klacz hr. Zamoyskiego. Druga w biegu o tę na-grodę przybyła „Etruria“, 4-letnia klacz p. Re-szkego, trzecia „Irisch-Lig“ hr. Zamoyskiego.

— Kraków, 4 października. (Korespon-dencja „Gazety Lwowskiej.“) Dzisiejszy dzień Imienia Najj. Pana obchodziło uroczyste mia-sto nasze. O godzinie 9 rano najprzew. książe-biskup krakowski ks. Puzyra odprawił uroczy-ste nabożeństwo przed głównym ołtarzem ko-ścioła N. Panny Maryi w asystencji wikaryu-sza generalnego ks. prałata Gawrońskiego oraz księży prałatów Nowaka i Wróbla. W stallach presbiterium zasiadła kapituła katedralna, ge-neralicya, wyżsi oficerowie, p. delegat Laskow-ski z naczelnikami władz rządowych, Rada mia-sta z p. prezydentem Friedleinem, senat akade-micki Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektora ruchu kolei państwowych, dyrektorowie szkół średnich. Presbiterium wypełnili oficerowie wszelkiej broni, nawy boczne zebrana pu-bliczność. Podczas nabożeństwa przegrywała or-kiestra wojskowa; na zakończenie wykonała hymn ludowy. Równocześnie odbyły się nabo-żeństwa dla młodzieży szkół średnich, wolnej dzisiaj ed nauki. Z gmachu ratuszowego powie-sia chorągiew o barwach miasta.

Wczorajsze poufne posiedzenie Rady, na którym traktowaną była sprawa defraudacyi Kło-sowskiego, trwała od godziny pół do 6 do go-dziny 9 wieczorem i poświęcone było wyłącznie odczytaniu obszernego referatu w tej sprawie p. wiceprezydenta Piotrowskiego. Po odczytaniu re-feratu odroczone posiedzenie do dnia dzisiejsze-go, celem przeprowadzenia dyskusyi i uchwalenia wniosków.

Do tutejszej dyrektoryi policyi nadeszła depesza z Krościenka, donosząca, iż z tamtejszych aresztów zbiegł wczoraj Jan Suszek, przybierający fał-szywe nazwisko Laskowskiego i podający się za ucznia VI. klasy gimnazjum św. Anny. Suszek aresztowany został we wrześniu za rozbicie pu-szek i kradzież pieniędzy w kościele w Szczaw-nicy. Po ujęciu go i osadzeniu w aresztach w Krościenku, władze stwierdziły, iż pochodzi on z Rudy w Królestwie, bawił w Krakowie w ro-ku 1896 i tu dopuścił się kradzieży na szkodę cukiernika Roszkowskiego, za co ukarany został 3 miesięcznym więzieniem i skazany na wyda-lenie z granic państwa. Mimo to powrócił tu pod przybranym nazwiskiem i dopuszczał się kradzieży. Władze zarządzają poszukiwania zbiega.

Brzesko, 4 października. (Kor. Gaz. Lw.) 25-letni jubileusz pracy profesorskiej ob-chodził w niedzielę dnia 2 października w Brze-sku tamtejszy inspektor szkolny okręgu brze-skiego p. Stanisław Pallan. Piękną uroczystość rozpoczęła się odprawieniem Mszy św. w miej-scowym kościele parafialnym przez katechetę tamtejszej szkoły ks. Wielińskiego, wśród licznie zebranego duchowieństwa, obywatelstwa miej-scowego i okolicznego, dyrektorów i nauczycieli szkół okręgu brzeskiego, oraz krewnych jubila-ta, liczenie na tę uroczystość przybyłych. Po odpra-wionej Mszy św. podążyła cała drużyna ży-czliwych i podwładnych, do mieszkania jubi-lata, w celu wyrażenia mu życzeń. W serdec-znych słowach przemówił katecheta szkoły miejscowej ks. Wieliński, zaznaczając korzystną działalność jubila-ta dla szkolnictwa w całym kraju. Przemawiali następnie jeszcze obecni dy-rektorowie szkół tego okręgu, oraz kilku oby-wateli miejscowych. Jubilat wzruszony do głębi, podziękował wszystkim obecnym w dłuższej przemowie, zachęcając do wspólnej dalszej pra-cy. Mowca podniósł zarazem myśl założenia w okręgu brzeskim Towarzystwa wzajemnej pomo-cy dla nauczycieli szkół ludowych i deklarował na ten cel 50 zł., co zgromadzeni z wielkim przyjęli aplauzem. Po skończonej uroczystości podejmował jubilat grono życzących osób obja-dem, podczas którego przy wznieszeniu toastów od-czytano liczne nadeszłe telegramy gratulacyjne.

## Notatki literacko-artystyczne.

Piękną produkcją obdarzył wczoraj zaproszone grono słuchaczy p. Wilhelm Kurtz w sali galic. Towarzystwa muzycznego. Grał dużo rozmaitych utworów Bacha, Chopina, Li-szta i Moszkowskiego, oraz narodowych swych kompozytorów Smetany i Dworzaka. Młody wir-tuoz posiada pierwszorzędną technikę, oraz wiel-ką pewność i czystość gry; a zalety jej będzie-my mieli sposobność niejednokrotnie ocenić w koncertach galic. Towarzystwa, z których pierw-szy odbył się 14 b. m. Jak wiadomo p. Kurtz jest obecnie profesorem najwyższej klasy forte-pianowej w konserwatorium na miejsce p. Mel-cera.

Przedłużenie konkursu operowego. Na liczne prośby o przedłużenie ogłoszonego w zeszłym roku przez dyrekcję teatru hr. Skarbka konkursu na napisanie opery polskiej, dyrekcja teatru oznajmia, że termin tegoż kon-kursu przedłuża się do dnia 1 lipca 1899, do-dając na razie, iż nagroda wynosi 2000 koron.

P. Gromnicka, przeniósłszy się ze sceny lwowskiej na Łódzką, odniosła tam sukces zupełny. Dzienniki Łódzkie pisząc o pierwszym jej tam występie w „Zazdrośnicy“, zaznaczają, że pozyskała od razu sympatyę całej publiczności. Najmniej chwalebny ją *Rozwój* powiada o niej, iż w p. Gromnickiej przybywa scenie Łódzkiej „bardzo poważna siła, a pierwszy ten debiut artystki lwowskiej zrobił na nas bardzo dodat-nie i sympatyczne wrażenie“. *Goniec Łódzki* w pochwałach idzie dalej. Nazywa p. Gromni-cką „obietujacym, nader sympatycznym i mają-cym nerw sceniczny talentem aktorskim“, a za-znaczywszy nader serdeczne i gorące przyjęcie jej przez publiczność, mówi: „Jakkolwiek nie chciał-bym zepsuć młodej aktorki nadmierem pochwa-łami, to przecież muszę podkreślić, że jest ona jednym ze szczęśliwszych nabytków nie tylko dla sceny Łódzkiej, która powinna p. Gromnickę przy-jąć za swoją, bo z niej niebawem dumną być może“. Niemiecka *Łódzka Ztg.* prześciga oba polskie dzienniki w pochwałach, podnosząc za-równo urodę, jak i grę p. Gromnickiej.

Adamowski, znakomity skrzypek, dyrektor konserwatorium w Bostonie, bawi obecnie w Warszawie, gdzie w tych dniach wystąpił na koncercie z wielkiem powodzeniem. Publiczność zgotowała mu owację.

Konkurs. Na posiedzeniu nadzwyczajnym carskiego Towarzystwa budowniczych w Peters-burgu rozstrzygnięto konkurs na plan budowy kościoła katolickiego w Kijowie. Nagrodę I (900 rubli) przyznano projektowi z godłem krzyża w dwóch kołach; autorem tego projektu jest p. Hip-pius z Moskwy. Nagrodę II (600 rubli) otrzy-mał student instytutu inżynierów cywilnych, p. Wołowski za projekt z godłem „In hoc signo“. Nagrodę III (500 rubli) dostał inżynier p. Wen-san, za projekt z godłem krzyża w kole i pod-pisem „ki-er“. Nagrodę IV (300 rubli) przy-znano p. Pokrowskiemu z Warszawy, za projekt z godłem „Alfa“. Nadto zalecono do nabycia projekty z godłami: „S.“, „Sursum corda“, „Biały krzyż w trójkątce czerwoną“ i „Nie-spodzianka“. Powyższe projekty, tudzież trzy z godłami „Gloria Tibi Deo“, „Avanti“, „Ora et labora“ mają być zamieszczone w czasopiśmie Towarzystwa.

Zbiór ustawy i rozporządzeń admini-stracyjnych, wydawanego we Lwowie pod redakcyą rady Namiestnictwa, p. Jerzego Piwockiego, wyszedł zeszyt 16, zawierający arkusze 51—55 tomu II. Pomieszczone tu dalszy ciąg przepisów sanitarnych.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dzisiaj, we środę po raz czwarty „Szatani na ziemi“ operetka w 4 aktach Fr. Souppego.

We czwartek po raz piąty „Szatani na ziemi“ operetka w 4 aktach Fr. Souppego.

W piątek po raz pierwszy „Pod białym koniem“ (Im weissen Rössl) komedia w 3 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga.

W sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Zbójcy“, tragedia w 5 aktach Fryderyka Schillera.

W sobotę wieczorem o pół do 8 po raz szósty „Szatani na ziemi“, operetka w 4 aktach Fr. Souppego.

W niedzielę po południu o pół do 4-tej „Dwaj Urwisze“, sztuka w 8 odsłonach Piotra Decourcelle, przekład Zygmunta Sarneckiego.

W niedzielę wieczorem o pół do 8 po raz 7-my „Szatani na ziemi“, operetka w 4 aktach Fr. Souppego.

W poniedziałek po raz drugi „Pod białym koniem“ (Im weissen Rössl), komedia w 3 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga.

## SANTO DOMINGO.

(Opowieść dziejowa)

przez

Stanisława Schnür Peplowskiego.

II.

(Ciąg dalszy).

Pacyfikacja wyspy postępowała na po-zór bez oporu ze strony ludności murzyń-skiej, która z nietajonym zadowoleniem spo-głądała na spustoszenie, jakie zaraza opo-ziata wśród białych. Już w kwiecień t. r. zawezwał Leclerc wszystkich mieszkańców do złożenia broni, grożąc karą śmierci tym, którzyby powążyli się dostarczać amunicyi powstańcom. Równocześnie zwołał do stoli-cy wyspy radę obywatelską celem załatwie-nia najważniejszych spraw administracyj-nych, zaś w maju wzywał gwardyę narodo-wą oraz kultywatorów, by powrócili do zwy-klých zajęć rolnych, grożąc opornym srogie-mi karami. Pokojowe owe zarządzenia w dzi-wnej wszakże pozostawały sprzeczności z prowokacyjnym, drażniącym ambicję mur-zynów sposobem postępowania władz woj-skowych na wyspie. I tak armię kolonialną podzielił Leclerc na drobne oddziały i roz-rzucił je po rozmaitych garnizonach a sto-pni oficerskich, nadawanych przez Toussain-ta nie uznawał wcale, czem zniechęcił so-bie wielu zaśluzonych murzynów. Dawni gwardziści Toussainta zażądali uwolnienia od służby i jako robotnicy polni powrócili do dawnego pana. Gorzej jeszcze spisali się młodzi oficerowie Rigauda, którzy po de-portacyi ich zwierzchnika do Francyi, wręcz przednieśli bunt i połączyli się z bandami mur-zyńskimi, jakie mimo posęgu Francuzów zdołały się utrzymać w górach. W obec po-wstańców, schwytyanych z bronią w rękę, postępowano z całą bezwzględnością. Gdy egzekucyę stryckiem i kulą zbyt wiele za-bierały czasu, topiono nieszczęśliwych w wor-kach, szelnie związanych albo też duszo-no siarką setki jeńców, zamkniętych w ci-astnych przegrodach pod górnym pokładem starych okrętów. Ten ostatni sposób trące-nia skazańców praktykował ze szczególnej-szym upodobaniem generał Rochambeau. zwąc go żartobliwie kąpielą fumigacyjno siar-czaną...

Odpowiedzialność za powtarzające się tu i ówdzie rozruchy czarnych, wywołane okrucieństwem rządów wojskowych i wybr-kami żołnierzy, pewnych bezkarności, skła-dało otoczenie Leclerc'a na tajne podżega-nia Toussainta. Przejmowano jego korespon-dencyę i z poszczególnych wyrażen kuto przeciw autorowi listów zarzuty zbrodni sta-nu. Że stary wódz nie sprzyjał w głębi du-szy nowemu porządkowi rzeczy — to zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, lecz róż-nie przypuścić trudno, by przebiegły mur-zyn, używał w listach najbardziej nawet poufnych, wyrażen, któreby go kompromi-tować mogły. Frazes o „Opatrzności przy-chodzącej mu w pomoc“ użyty w liście do byłego adjutanta Fontaine'a, tłumaczono, wszakże w głównej kwaterze, jako odnoszą-cy się do szpitala stołecznego, noszącego popularne miano: *la Providence*. Jako wręcz

obejmujące uznano również pytania Toussain-ta, umieszczone w listach do Fontaine'a, a dotyczące stanu zdrowia Leclerc'a, tudzież ilość jazd nocnych do Fossette, w któremto miejscu trzeba było dotknąć zarazę. Na podstawie tak niedostatecznych oskarżeń po-stanowił Leclerc usunąć z wyspy groźnego, choć milczącego nieprzyjaciela. Co prawda, do zguby Toussainta przyczynili się również dawni jego podwładni, Krzysztof, Clerrau, Maurepas i Dessalines, którzy wybadywani przez generalnego kapitana o sposób myśle-nia generała, wydali mu jak najgorsze świa-dectwo w obawie, by w razie ponownego dojścia do władzy nie zechciał ich karać za odstępstwo. Charakterystyczną wielce była rozmowa Leclerc'a z Dessalinem, którego, ja-ko najzdolniejszego z murzyńskich genera-łów, szczególniejsze starał się pozyskać.

— Przedstawiłem pierwszemu konsulo-wi wierność i przychylność twoją dla Fran-cyi — mówił Leclerc do swego gościa. — Oczekuję co chwila z niecierpliwością stoso-wnego dla ciebie wynagrodzenia i miło mi będzie zadowolenie pierwszego konsula tobie osobiście oznajmić.

— Znam bardzo dobrze mą nieudol-ność — odparł chytry murzyn. — My, czar-ni, służymy tylko białym winniśmy. Żadnej innej nie żądam nagrody nad tę, ażebyś generale, powróciwszy do Francyi, przyjął mnie do usług swoich jako stangreta...

Na drwiącej tej ironii nie poznał się niestety Leclerc i biorąc za dobrą monetę uniżoność murzyńską, chętny dał posłuch je-go oskarżeniom, wymierzonym przeciw Toussaintowi. Rozciągnął przeto nad nim jak naj-ściślejszy dozór policyjny i zakwaterował w jego plantacyi znaczny oddział wojska, któ-re całym zachowaniem się i szkodami wy-rządzanymi wręcz prowokował Toussainta. Skargi generała zanoszone do głównej kwa-tery, nie odnosiły żadnego skutku, a gdy doprowadzony do ostateczności starzec o-swiadczył, iż szukać będzie schronienia w swej posiadłości w głębi gór położonej, wy-dał Leclerc rozkaz aresztowania go. Polece-nie to spełnił generał Brunel z wyrafinowa-ną brutalnością, zwiabiwszy Toussainta do swego wiejskiego mieszkania. Przybyłego w towarzystwie dwóch oficerów rozbrojono prze-mocą i z założoną na szyję garotą odstawio-no na pokład okrętu wojennego, gdzie też nazajutrz znalazła się pod strażą cała jego rodzina pozbawiona nawet najpotrzebniej-szej odzieży. Komendant statku, który niezwłocznie wyruszył ku brzegom Francyi, oboho-dził się z więźniami bardzo surowo, nie do-zwalał generałowi widzenia się z najbliż-szymi. W dniu dwunastym lipca, okręt wo-jenny „Heros“, wiozący jeńców zawinął do Brest, z kąd Toussainta pod silnym konwo-jem żandarmerji przewieziono do zamku Joux w górach Jura, dokąd też niebawem udał się generał Cafarelli z poleceniem wy-badania więźnia. Wszelkie indagacye nie odniosły wszakże żadnego skutku, zwłaszcza co do skarbow, jakie miał ukryć w niedo-stępnych górach. Na wszystkie pytania w tej mierze stawiane, odpowiadał Toussaint niezmiennie:

— Straciłem coś więcej, aniżeli skarby... Osadzony w zimnej i wilgotnej celi, wraz z wiernym sługą, Cezarem, otrzymy-wał więzień na pożywienie odrobinę kartofli i fasoli strączkowej, którą sam sobie w ra-delku warzył musiał. Odziany w stare łach-many i w podarte obuwie żołnierskie, na-próżno domagał się lepszej stawy i pomie-szczenia, tudzież uwolnienia rodziny, depor-towanej na Korsykę. W odpowiedzi na za-niesione skargi pozbawiono go towarzystwa sługi i podczas mroźnej zimy, jaka w roku 1803 panowała, pozostawiono przez cztery dni bez żadnego posiłku. Gdy piątego dnia szef batalionu Baille, nieludzki dozorca wię-źnia, kazał otworzyć jego kaźnię, zastano ge-nerała w siedzącej postawie przed kominem, z rękoma zwiślemi wzdłuż kolan, z głową zwieszoną ku prawemu ramieniu. Na twarzy malował się ból przedśmiertny, zdradzający popelnioną na więźniu zbrodnię. Spełniono ją mrozem, stryckiem lub trucizną, lecz Baille oświadczył, że śmierć nieszczęśliwego nastąpiła z powodu apopleksyi... Dzienniki współczesne podały dzień 27 kwietnia 1803 roku, jako datę zgonu czarnego wodza, któ-rego zwłoki spoczęły na miejscowym cmen-tarzu. W roku bieżącym (1898) między rzą-dem rzeeczypospolitej Haitijskiej a Francją toczyły się rokowania w sprawie wydania zwłok Toussainta, oraz przewiezienia ich do ojczyzny. Wybuch wojny hiszpańsko-amery-kańskiej spowodował przerwę w tych ukła-dach.

Podobno na wygnaniu, na wyspie św. Heleny, Napoleon wśród skał Longwoodu widywał często prześladowane go wi-dmo murzyna w generalskim mundurze i w białym na głowie zawoju, a powolne kona-nie wśród mąk okropnych przypominały często — jak świadcza zapiski przybocznego lekarza O'meary — byłemu władcy Francu-zów zgon straszny Toussaintowi w zamku Joux zgotowany!

(Ciąg dalszy nastąpi).

## OSTATNIA POCZTA

Konsulat generalny austriacko-węgierski w Warszawie ogłasza co następuje:

„Z powodu strasznej katastrofy, która pogrążyła w najgłębszym smutku Jego c. i k. Apostolską Mość Cesarza Franciszka Józefa I. i całą Monarchię austriacką, złożono niezliczone zapewnienia serdecznego współczucia dla Jego Cesarzkiej Mości, bądź bezpośrednio, bądź przez władze krajowe, poselstwa oraz misye zagraniczne. W miłym spełnieniu polecenia c. i k. Ministerstwa spraw zagranicznych, tutejszy austro-węgierski konsulat generalny ma zaszczyt podać niniejszem do publicznej wiadomości Najwyższe Monarsze podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób współczucie swoje okazali.

Warszawa, dnia 1 października 1898 r. c. i k. wicekonsul Hempel.

Z Warszawy donoszą dzienniki, że przyczyną aresztowań studentów, o czym już przed kilku dniami rozeszły się pogłoski, miało być, że studenci kupowali książki zresztą cenzurowane i rozsyłali je do gmin i czytelników wiejskich. Było to zatem niejako Towarzystwo oświaty ludowej o kilkunastu członkach, szerzące tę oświatę za pośrednictwem książek przez rząd aprobowanych.

Ks. Arcybiskup gnieźnieński-poznański, dr. Stabłowski, wyjechał z Poznania w dniu 3 b. m., w niedzielę po południu, udając się w podróż do Rzymu *ad limina Apostolorum*.

Zdrowie Papieża — jak donoszą piśma — a tyle się poprawiło, że Leon XIII. codziennie odbywa spacer po ogrodach watykańskich. W tych dniach Papież udzielił osobnej audyencji kardynałowi Ledóchowskiemu, prefektowi propagandy. Audyencyja ta, której przypisują wielką wagę, ciągnęła się więcej niż godzinę.

Hakatystyczne dzienniki pruskie piszą: „Wyniki pruskiej statystyki szkolnej na r. 1896 nie są pocieszające dla dzielnic wschodnich, mianowicie dla obwodów mieszanych pod względem języka. Z jednej strony postępy polonizmu, objawiające się w stosunkowym powiększeniu się liczby rodzin, których język jest polskim, przy stosunkowym zmniejszeniu się liczby rodzin, których język jest niemieckim, z drugiej strony zaś nieznośne w niektórych miejscach przepełnienie klas szkolnych już dawno spowodowały rząd do gorliwszego zajmowania się zadaniami pruskiego państwa na wschodzie, dotyczącymi szkoły. Istnieje więc zamiar przedłożenia sejmowi w najbliższym czasie odnośnych postulatów i zamiar systematycznego postępowania dalszego“.

W Poznaniu odbył się w poniedziałek wiec wyborczy stronnictwa „ruchu ludowego“. Przemawiał dr. Roman Szymański, znany redaktor *Oreodownika* i przywódca stronnictwa ludowego, który zaznaczył, że jakkolwiek wybór Polaka w mieście Poznaniu jest wykluczony, należy dołożyć sił, aby przeszkodzić wyborowi hakatysty. Następnie zdał mowca sprawę ze stanu rokowań komitetu „ugodowego“ z komitetem „ludowym“ i wyraził zadowolenie z tych układów, umiarkowanych wybór legalnego komitetu, w którym reprezentowane będą w równej sile oba stronnictwa. Ton przemówienia dr. Szymańskiego i innych mówców był przychylnym dla hasła zgody, co zebranie stwierdziło okrzykiem „godzimy się!“

W prasie niemieckiej niezależnej wywarła silne wrażenie wiadomość, podana przez *Breslauer Ztg.* według której wybór nowego starszego burmistrza berlińskiego Kirschnera nie zostanie potwierdzony przez cesarza Wilhelma dopóty, dopóki p. Kirschner nie oświadczy się kategorycznie przeciwko czeniu pamięci poległych w wypadkach marcowych 1848 r. — Wiadomość ta, mimo zapewnienia organu wrocławskiego, że ją otrzymał z zupełnie wiarogodnego źródła, nie znajduje wiary u *Freis. Ztg.*, która pisze, że krok taki pociągnąłby za sobą nieobliczone w skutkach następstwa. *National Ztg.* dowiaduje się też, że wiadomość *Breslauer Ztg.* jest bezpodstawną.

Prof. Hans Delbrück pisząc w *Preuss. Jahrbücher* o zbliżających się wyborach do sejmiku pruskiego, radzi wybierać posłów liberalnych. Zdaniem profesora, w Niemczech nie grozi rewolucja, ale raczej reakcja i dla tego trzeba się przed nią bronić.

Z Petersburga donoszą, że rząd rosyjski zezwolił na urządzenie w Taszkencie kaplicy katolickiej, jednakże pod tym warunkiem, że kapłani tejże kaplicy nie będą używali polskiego języka w duszpasterstwie, o ile będą mieli do czynienia z wojskowymi niższymi stopni katolickiego wyznania. Wszystkie modlitwy mają być odprawiane wyłącznie w łacińskim języku; a we wszelkich przemówieniach do ludu, naukach kościelnych, jakoteż we wszystkich kazaniach ma być używany wyłącznie język rosyjski. Charakterystyczne to zarządzenie!

Rodzina carska powróci z Krymu do Petersburga nie weselej, jak w drugiej połowie listopada. W tym samym czasie spodziewany jest przyjazd rosyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Murawiewa, którego obecnie zastępuje Lambsdorf.

Oficjalne zaproszenie do obeśławienia międzynarodowej konferencji w sprawie wspólnej akcji przeciw anarchizmom, wydano już z Rzymu do mocarstw pod dniem 30 września.

Rzymski korespondent *N. fr. Presse* twierdzi, że zaproszenia na konferencję w sprawie rozbrojenia otrzymają tylko mocarstwa terytoryalne, że więc Watykan na konferencję tę zaproszony nie będzie.

W Kopenhadze odbyło się w poniedziałek otwarcie nowo-wybranego sejmu. Prezes gabinetu Hörring odczytał orędzie króla, zawiadamiające o śmierci królowej i wyrażające silne przekonanie, że parlament odczuwa ciężką stratę, jaką ponieśli król, królewska rodzina i cały lud duński. — Folkething wybrał ponownie prezydentem Högsbro.

Podczas gdy główny bohater rozgrywającego się we Francji dramatu siedzi zdala od ojczyzny na Dyabelskiej wyspie, gdzie nawet nie wie, że w tej chwili stał się osobą najczęściej w świecie wymienianą, inni drugorzędni aktorowie, występujący w sensacyjnej sztuce, jak Paty de Clam, Esterhazy, zniknęli z Paryża i stali się mistycznymi prawie figurami. Dzienniki londyńskie ogłaszają od czasu do czasu rozmowy z Esterhazy, z różnemi zawartemi w nich rewelacyami, a na drugi dzień pojawiają się zaprzeczenia lub przynajmniej powątpiewania w autentyczność tych enuncyacji. W każdy razie nie ulega wątpliwości, że Esterhazy dużo wie, a zeznania jego nie każdemu we Francji byłoby miłe. Paty de Clam, ów faworyt sztabu generalnego i antyrewolucjonistów także umknął z Francji i gdzieś znikł bez wieści. Wczoraj donosiły dzienniki, że przybył *incognito* do Neapolu, a dziś znowu temu zaprzeczają. W Paryżu tymczasem w tym tygodniu oczekują stanowczych kroków w sprawie Dreyfusa ze strony generalnego prokuratora Manau, który, jak wiadomo, dzisiaj ma oddać akta sprawy prezydentowi Izby karnej Loewowi, a ten zamianuje referenta.

*Petit Journal* donosi, że Zola bawi od piątku w Paryżu.

*Aurora* ogłosi niebawem list Björnsona o sprawie Dreyfusa. Głośny pisarz ma w nim zamieścić oświadczenie kanclerza Hoheulohego do malarza Lehnbacha. Ks. Hohenlohe miał powiedzieć: „Dreyfus jest niewinny, to my wiemy najlepiej“. Hohenlohe miał nawet w rozmowie tej wyjawić nazwisko winnego, ale Björnson tego nie ogłosi.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 5 października. (Telefonem). Prezydent dr. Fuchs otwiera posiedzenie o godz. 11 min. 30.

Na ławie ministeryjalnej znajdują się wszyscy członkowie gabinetu. Fotel ministra handlu tylko opróżniony.

Prezydent zawiadamia Izbę, że Prezydium Izby poselskiej było dziś na posłuchaniu u Najj. Pana, aby w myśl powyższej uchwały wyraził Monarsze kondolencyę z powodu zgonu s. p. Cesarzowej. Najj. Pan przyjął Prezydium bardzo łaskawie i polecił mu wyrazić Izbie serdeczne podziękowanie.

Z kolei zawiadamia Izbę P. Prezydent Ministrów hr. Thun, że Najj. Pan przyjął dymisy Ministra handlu dr. Bearreithera.

P. Minister skarbu dr. Kaizl przedkłada projekt ustawy o uregulowaniu należytości konsularnych.

P. Lecher i tow. stawiają wniosek w sprawie odroczenia niedzielnego w urzędach państwowych i prywatnych, dalej co do fakultatywnego ubezpieczenia niezdolnych do pracy oraz co do utworzenia statystyki robotniczej.

P. Weiser i tow. stawiają wniosek w sprawie reformy ubezpieczenia robotników.

PP. Danielak i Szponder interpelują P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna i P. Ministra sprawiedliwości w sprawie posta Kubika, którego swoboda osobista zagrożoną być miała w Białej.

Z kolei Izba przystępuje do porządku dziennego. Zabiera głos p. Roser i poddaje przedłożeniu ugodowe ostrej krytyce, atakując Węgry. Uгода taka wymierzona jest przeciwko interesom ludu. Posiedzenie trwa dalej.

W dalszym toku posiedzenia przemawiał dep. Schlesinger, który użalał się na zbyt szczupły udział mowców przy rozprawach nad ugodą. Mowca krytykował następnie przedłożenie ugodowe i polemizował z ostatnią mową P. Ministra skarbu dr. Kaizla.

Dep. dr. Luéger, który zabrał głos następnie krytykował również przedłożenie ugodowe, a występował zwłaszcza przeciwko wprowadzeniu obecnie w życie waluty złotej.

Godz. pół do 4 po połud. posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 5 października. (Telefonem). Dnia dzisiejszego otwarty tu został założony za inicjatywę Izby handlowej i przemysłowej kurs majsterski dla szewców. Na założenie kursu wyasygnował Wydział krajowy 800 zł.; krakowska Izba handlowa przemysłowa 500 zł., gmina m. Krakowa 200 zł. Kierownikiem a zarazem nauczycielem kursu zamianowany został przez Wydział krajowy p. Celewicz. Przy otwarciu kursu przemówił dyr. Rotter, jako delegat Wydziału krajowego, poczem wykłady teoretyczne rozpoczął p. Celewicz.

Kraków, 5 października. (Telefonem). Dziś rano odbyła się tu przed ławą przysięgłych rozprawa karna przeciw Janowi Łucarzowi, liczącemu lat 28, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa z §. 140 u. k., spełnioną w Niederstein w Saksonii na osobie nadzorce robotników Pawła Mildera.

Pracowali tam wspólnie robotnicy wiejscy z Galicji i Królestwa Polskiego, przy czem robotnicy z Galicji przezywali pogardliwie robotników z Królestwa: „Russami“ albo „Moskalami“. Ztąd wywiązały się różne sprzeczki i bójki. Jedną z takich bójek zaszła dnia 28 maja b. r. Obwiniony Jan Łucarz, po wyjściu z karczmy, gdzie się odgrażał t. zw. „Russom“ został opadnięty przez robotników.

Wśród bójki Łucarz, w obronie własnej, ugodził motyką w głowę Niemca, Pawła Mildera. Milder zmarł wkrótce skutkiem złamania czaszki i uszkodzenia mózgu. Łucarz obiegł do Saksonii, gdzie sam odgrzązał w ręce władzy, twierdząc, że zabił człowieka w obronie własnej.

Rozprawie przewodniczył radca p. Klemensiewicz; oskarżenie wnosił zastępca prokuratora p. Chwalibogowski, bronił oskarżonego dr. Rosenblatt.

Obwiniony został na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uwolniony od winy i kary.

Wiedeń, 5 października. (Telef.). Najj. Pan przyjmował dziś na osobnym posłuchaniu Prezydya Izby poselskiej i Izby Panów, które w myśl powyższych w Radzie Państwa uchwał wyraziły Monarsze kondolencyę z powodu tragicznego zgonu s. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety.

Wiedeń, 5 października. Ze wszystkich stron Monarchii dochodzą telegraficzne doniesienia o uroczystych obchodach Imienia Najj. Pana. Na gmachach publicznych powiewały wszędzie chorągwie. W kościołach wszystkich wyznań i obrządków odbyły się uroczyste nabożeństwa w obecności reprezentantów władz, młodzieży szkolnej oraz licznie zgromadzonej publiczności.

W południe składali przedstawiciele rozmaitych korporacji na ręce naczelników krajów prośby o przesłanie życzeń do Najw. Tronu.

Wiedeń, 5 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Henryka Hladischa z Radłowa do Łańcuta, i zamianował sekretarza Stanisława Zacharyasza w Wadowicach, sędzią powiatowym w Myślenicach, adjunkta sądowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Bochni, sędzią powiatowym w Radłowie; dalej przeniósł sekretarza sądu Adama Krzyżanowskiego z Chrzanowa do Krakowa i zamianował sekretarzami sądowymi: sędziego powiatowego Maryana Pieczonkę w Łańcutcie, dla Tarnowa, adjunkta sądowego Tytusa Łopatynera w Wadowicach, dla Wadowic, dr. Karola Kurkowskiego w Wojniczu, dla Chrzanowa, dr. Władysława Fedorowicza w Krakowie, dla Krakowa, Stanisława Turckiego w Kolbuszowej, dla Rzeszowa, tudzież komisarza krajowej Dyrekcji skarbu Józefa Schneidera w Krakowie, dla Krakowa.

Wiedeń, 5 października. (Dep. prywatnie). W kołach parlamentarnych krąży wiadomość, że nastąpiła już nominacya br. Dipauliego Ministrem handlu.

Wiedeń, 5 października. (Telef.). Austriacka deputacya kwotowa wybrała hra-

biego Schoenborna swoim przewodniczącym, a dr. Behra referentem.

Deputacya uchwaliła jednogłośnie zebrać się 10 b. m. w Budapeszcie.

Wiedeń, 5 października. (Tel. prywatnie). Na posiedzeniu deputacyi kwotowej wyraził P. Prezydent Ministrów hr. Thun życzenie, ażeby deputacya prowadziła dalej rokowania w Budapeszcie. Referent Beer przemawiał za krótkim odroczeniem układów. Hr. Thun oświadczył się przeciwko odroczeniu, albowiem uważałoby to za dowód, że deputacyi nie chodzi o zawarcie umowy z Węgrami. Deputacya postanowiła prowadzić układy w d. 10 b. m. w Peszcie.

Budapeszt, 5 października. Według doniesienia *Budapest. Correspondens* przybędą do Budapesztu w sobotę 8 b. m. wraz z członkami austriackiej deputacyi kwotowej, P. Prezydent Ministrów hr. Thun i P. Minister skarbu dr. Kaizl.

Berlin, 5 października. Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Buelow powrócił wczoraj do Berlina.

Berno (w Szwajcaryi), 5 października. Rada związkowa postanowiła dalsze wydalenie sześciu anarchistów.

Rzym, 5 października. Parlament ma być zwołany na dzień 14 października.

Rzym, 5 października. Patriarcha łaciński w Jerozolimie przybył do Rzymu. — *Italie* mniema, że idzie tu o to, ażeby patriarcha otrzymał w Watykanie instrukcyę co do zachowania się podczas podróży cesarza Wilhelma do Palestyny.

Rzym, 5 października. *Italie* na zasadzie informacji ze źródła kompetentnego zapewnia, że wiadomość o pobytku pułkownika Paty de Clam w Rzymie była zupełnie zmyśloną plotką dziennikarską.

Paryż, 5 października. Małżonka Zoli zaprzecza pogłoskom o powrocie męża do Paryża.

*Matin* twierdzi, że może donieść, iż jeśli angielski Foreign Office nie zdecyduje się na układy z Francją w sprawie Faszody, rząd francuski odpowie przecząco na zapytanie Anglii w sprawie odwołania Marchanda.

Paryż, 5 października. Ambasador hiszpański Leon Castillo przedstawił wczoraj po południu prezydentowi Faure'owi członków hiszpańskiej komisji pokojowej.

Senator Montero Rios podziękował imieniem hiszpańskiego rządu za zgotowane komisarzem pokojowym uprzejme przyjęcie.

Prezydent Faure wyraził zadowolenie, że może przyjąć hiszpańskich delegatów, miejsce swych obrad, którzy przyjadą na czy jak najpomyślniejszego wyniku.

Paryż, 4 października. (Telef.). Jak się dowiaduje *Matin* z najlepszego źródła, oświadczył się generalny prokurator Manau w swoim wniosku, dotyczącym rewizji procesu — za dopuszczeniem do rewizji sprawy Dreyfusa. Manau wyraził przekonanie, że trybunał kasacyjny powoźmie na podstawie przyznania się Henry'ego do winy, uchwałę, sprzyjającą rewizji. Manau zamierza stanowisko swoje w tej sprawie bliżej określić w dłuższym prawniczym wywodzie.

Madryt, 5 października. Rada ministrów upoważniła ministra marynarki, aby znajdujące się na wodach kubańskich okręty wojenne Hiszpanii, odprzedał hiszpańskim republikanom w Ameryce, które o to prosiły.

Dziennik *Madrid* donosił, że generał Meritt, dowodzący amerykańskimi wojskami na Filipinach, oświadczył, iż Ameryka północna musi anektować Filipiny. Zapytany w tej sprawie Sagasta oświadczył, że nie wierzy, aby generał Meritt miał to powiedzieć, ponieważ zdanie takie nie odpowiadałoby stypulacyom protokołu pokojowego.

Evakuacya wyspy Portorico przez Hiszpanów będzie ukończona zupełnie w dniu 12 b. m.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 października 1898, godzina, 2 minut 20. Alpejskie Towarzystwo górnicze 175-40, Węgierskie akcje kredytowe 378-50, Akcje anglo-austriackie 155—, Akcje banku Union 292—, Kredytowe ziemskie 540—, Kredyty 352-62, Akcje kolei południowej 73—, Losy tureckie 58-30, Akcje kolei państwowej 349-87, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97—, Akcje tytoniowe 128-50, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97—, Akcje kolei Eben-tal 260—, Akcje banku dla krajów koronnych 223-25, 4-procentowa węgierska renta złota 120—, Akcje banku związkowego 261-75, Rubel papierowy 1-27-75. Węgierska renta papierowa 98-10, Rimurania 251-50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Nadesłane.

Nadworny lekarz dentysta Dr. Z. REINHOLD powrócił. 900 Ord. ul. Trzeciego Maja 1. 8.

100.000 koron, 25.000 koron i 10.000 koron są głównymi wygranymi Loteryi Wielkiej Jubileuszowej Wystawy. Zwracamy uwagę naszych Czytelników, że powyższe wygrana wypłacone będą w gotówce z potrąceniem 20 pre.

Przyjechał do Lwowa dnia 4 października 1898

HOTEL GEORGE.

PP. Stanisławowie hr. Tarnowscy ze Śniatynki, Józefowie Betzowie z Kijowie, Władysławowie Gorscy z Rozwienicy, Barbara Krzeczunowiczowa z Kossowa, Wacław Pieniążek z Lipinki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. O. ks. St. Jabłonowski z Wołynia, Z. Łączyński z Zaborza, J. Igiński z Wiednia, E. Wojnarowicz z Krakowa, J. Bohusiawicz z Kołomyi, M. Hołob z Jaworowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. A. br. Bisolt z córka z Meissen, Księżna Sapiężna z Bielska, W. hr. Reyowa z Psary, St. hr. Drohojowski z Tulkowic, E. Grabińska z Walewie, S. Piątkiewicz z Czerniowiec.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Table with columns: Pociąg, Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą. Lists train numbers, times, and destinations like Krakow, Brodow, and various regional stations.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są taksami ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonek.

Cennik

Lwów, d. 5 października 1898.

I. Akcje za sztukę.

Table listing shares for Kol. g. Kar. Lud., Kol. Lwów-Czern.-Jassy, Banku hip. gal., Garbar. w Rzeszowie, Fabryki wagonów w Sanoku, Banku gal. dla handl. i przemysł.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table listing bonds for Banku h. g., Kraj. 4%, Tow. kred. gal. ziem., Tow. kredyt. galic. ziemsk., Tow. m. Lwowa.

III. Obligacje za 100 zł.

Table listing bonds for Gal. funduszu propinac., Bukow. funduszu propin., Komunalne Banku kr., Kolej. lokalne, Pożyczki kraj., Austro-węg. banku krajowego.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets for Miasta Krakowa, Stanisławowa.

V. Monety.

Table listing coins: Dukát cesarski, Napoleon'dor, Pół Imperial, Rubel rosyjski, Papierowy, 10 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 października 1898.

Table listing exchange rates for A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa, Jednolity dług państwa w srebrze, Kursy walut.

Table listing exchange rates for various currencies and gold prices.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government debt for Austria and Hungary.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds for Kol. Arcyks. Albrechta, Kol. Cesarz. Elżbiety, Kol. Cesarza Franciszka, Kol. Arcyks. Rudolfa, Kol. Karola Ludwika.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government debt for Węg. złota renta, Węg. kor. 4 pr., Węg. obl. prop., Węg. obl. pr. regul., Węg. obl. prem.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds for Krowcy i Slavonii, Węgier.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans for Losy regul. Dunaju, Pożycz. reg. Dunaju, Poż. kraj. Bukowiny, Bakowińskie obl. propinacyjne.

Table listing various bonds and loans for Gal. poł. kraj., Pożyczka miasta Lwowa, Renta włoska, Turęckie obl. prem. kol.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table listing mortgage and debt securities for Anglo Austr. banku los., Austr. zakł. kr. ziem., Bukowiński zakł. kred. ziem., Gal. akc. ban. hip., Gal. Tow. kred. ziem., Banku krajowego dla Galicji i Lodom., Banku krajowego oblig. komun., Banku krajowego oblig. komun. 3, Banku kraj. los. 57 1/2 l. za 200 kor., Austro-węg. banku krajowego.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing priority bonds for Czesk. kolei półn., Tow. żegl. par. po Dunaju, Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886, Kolei półn. ces. Ferd. em. z 1886, Kolei półn. ces. Ferd. em. z 1887, Kolei półn. ces. Ferd. em. z 1888, Kolei półn. ces. Ferd. em. z 1889, Kolei półn. ces. Ferd. em. z 1890.

I. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets for Budapeszteńskie (Basilica), Zakł. kred. dla h. i p., Ciary 40 zł. mk., Tow. żegl. na Dunaju, Pożyczka m. Inebru, Losy m. Krakowa, Pożyczka m. Lublany, Paluy 40 zł. mk., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.

Table listing exchange rates for Czerw. krzyża węg. tow., Losy fund. arc. Rudolfa, Salma 40 zł. mk., Pożyczka m. Salzburga, St. Genois 40 zł. mk., Pożyczka m. Stanisławowa, Tryestu 100 zł. mk., Waldstein 20 zł. mk.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table listing bank shares for Banku Anglo-austr., Peszt. banku handl., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. banku kredyt., Dołno austr. tow. esk., Gal. banku hipot., Banku dla kraj. koronnych, Austro-węg. 600 zł., Związkow. (Unionbank) 200 zł., Czesk. banku związk., Żiwnostenska banka.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing transport company shares for Bak. kol. lok. akc. pierwsz., Kolei półn. ces. Ferdyn., Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.), Kol. Lwów-Betzece, Lwów-Czern.-Jassy, wsehodn.-galic.-lokaln., państwowych, południowy, węg. galicji., Austr. Tow. żegl. na Dunaju.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing industrial company shares for Tow. kopalń węgla w Brüx, Gal. karpaciekie naft. tow., Austr. tow. górnicze Alpine, Frazkiego tow. żelazn. przem., Schedniczy 500 kor., Turęck. zarz. tytoniow., Trifail. tow. kop. węgla.

N. Wskale.

Table listing exchange rates for Berlin, Londyn, Paryż, Petersburg, Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki.

O. Waluty.

Table listing exchange rates for Dukát cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperial, Niemieckie banknoty, Włoskie banknoty, Rubla.

Wobec wysokiego kursu rent austriackich i węgierskich polecamy zamiarę tychże na Listy zastawne Towarzystwa kredyt. ziemsk., Listy zastawne Banku krajowego i Listy zastawne Banku hipotecznego.

Dom bankowy i Kantor wymiany. Sokal i Lilien Wszelkie zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą.

Licytacje.

L. cz. E 826/98 2 (5997 3-3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, odbędzie się dnia 8 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Horodence, licytacja realności wyk. hip. l. 322 ks. gr. gm. Wierzbowce objętej, Nykoły Ostafiejczuka względnie tegoż spadkobierców własnej, protokołem z dnia 7 sierpnia 1897 oszacowanej, wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 zł. a. w., przynależności zaś na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 200 zł jako 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Horodenska, dnia 31 sierpnia 1898.

L. cz. E 871/98 2 (5998 3-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, odbędzie się dnia 8 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Horodence, licytacja realności ks. gr. wyk. hip. l. 281 ks. gr. gm. Wierzbowce, tudzież realności ks. gr. wyk. hip. 282 tej samej gminy objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego i ogrodu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 290 zł.

Najniższa cena wynosi 2/3 części wartości szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Horodenska, dnia 31 sierpnia 1898.

Geschäftszahl E 195/98 7 (5999 3-3)

Auf Betreiben der Rosa Pfliegart, als Rechtsnachfolgerin des Franz Plitsch vertreten durch dr. Emil Czumpelik, Adv Wiener Neustadt, findet am 8 November 1898 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2 die Versteigerung der Realität Einl. 868 der Catastralgemeinde in Kozowa, samt Zubehör, bestehend aus der Bauparcelle Zl. 4 und aus ein-m auf dieser Parzelle auf gebauten einstöckigen Hause.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 14000 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 7000 fl., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catastralauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens

im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzu-melden, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht Abtheil. II. Kozowa, am 10 August 1898.

L. cz. 17085/97 (6110 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 października 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 listopada 1898 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 274 ks. gr. gm. kat. Monasterzyska Wasyla Majlaniuka własnej, na rzecz Josia Rescha pto 60 zł. z pn.

Cena wywołania 446 zł. Wadium 44 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy. Kosów, d. 15 grudnia 1897.

Do l. 18638/98 (6155 2-3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa na rok 1899 względnie na lata 1899 i 1900 ewentualnie na lata 1899, 1900 i 1901 bezwarunkowo albo warunkowo na rok 1899 z milczącym przedłużeniem na następne dwa lata t. j. 1900 i 1901 w okręgu dzierżawnym.

- 1) Burszyn z ceną wywołania rocznych 2700 zł.
- 2) Podhajce z ceną wywołania rocznych 4480 zł.
- 3) Złotniki z ceną wywołania rocznych 1083 zł.

ogłasza c. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytację w drodze usi-nych nadeży i pisemnych ofert.

Licytacja odbędzie się w lokalu biurowym a to: na okręg dzierżawny w Burszynie na dniu 25 października 1898, zaś na okręg w Podhajcach i Złotnikach na dniu 26 października 1898, każdą razą od godziny 9 do 1 z południa.

Pisemne oferty, zawierające wadium w wysokości 10% ceny wywołania należy wnieść opieczkowane do dnia poprzedzającego licytację t. j. 24 względnie 25 października 1898 do 12 godziny w południe na ręce ek. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnym uwidocznieniem na kopercie dotyczącego przedmiotu i okręgu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Brzeżany, 28 września 1898.

L. cz. E 243/98 2 (6152 2-3)

Na żądanie Michała Malinowicza w Zydaczowie, odbędzie się dnia 29 października 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Żydaczowie licytacja realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Rogożno Semka Hwozdyka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 293 zł. 75<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct.

Najniższa cena wynosi 195 zł. 84 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zydaczów, dnia 10 września 1898.

L. cz. E. 222/98 (6) (6143)

Na żądanie p. Jakóba Natowitza kupca w Kalwaryi, odbędzie się dnia 2 listopada 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 1/2 realności lwh. 126 ks. gr. gm. kat. Barmatd górny.

Przedłożone warunki licytacyjne, jako zgodne z ustawą zatwierdza się.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 332 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 180 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kalwarya, dnia 6 września 1898.

L. cz. E. 12/98 3 (6166)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach, zastąpionego przez Dyrekcję, odbędzie się dnia 31 października 1898 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja 1/40 części majątności tab. Ludwinaówka Ostafinska wyk. hip. l. 360 objętej, będącej własnością nieobjętej masy spadkowej Chaska Gertwagena.

Przynależności nie ma żadnych.

Część nieruchomości powyższej wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 200 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi kwotę 133 zł. 32 ct. w. a, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Złoczów, dnia 17 września 1898.

L. cz. E. 120/98 3 (6180)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Kaluszu zastąpionej przez adwokata dr. Mieczysława Staneckiego, odbędzie się dnia 27 października 1898 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kaluszu licytacja realności, należącej do dłużnika Iwana Dowbenki Hnatowego objętej whl. 53 ks. gr. gm. kat. Chocim wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, stajni, stodoły i spichlerza.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2 900 zł. a. w., przynależności zaś na 380 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 2109 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kalusz, dnia 24 sierpnia 1898.

L. cz. E. 407/98 3 (6145)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, zastąpionego przez p. adw. dr. Tilla we Lwowie odbędzie się dnia 31 października 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja a) ciał hip. whl. 13 ks. gr. gminy Trubezyn objętego i b) połowy ciał hip. w. hl. 14 ks. gr. gm. Trubezyn objętego, Filipa Chruszcz własnego i c) ciał hip. whl. 148 ks. gr. gm. Trubezyn objętego wraz z przynależnościami, ciał hip. l. 13 i 148 składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarskich i inwentarza.

Nieruchomości wraz z przynależnościami wystawione na licytację, są ocenione: ciało hip. l. 13 na 811 zł.; połowa ciał hip. l. 14 na 180 zł., a ciało hip. l. 148 na 80 zł.

Najniższa cena wynosi odnośnie do ciał hip. l. 13 540 zł. 67 ct.; do połowy ciał hip. l. 14 120 zł. i do ciał hip. l. 148 53 zł. 33 ct. razem 714 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mielnica, d. 10 września 1898.

L. cz. E. VIII 825/98 4 (6013)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Kaufmana w Krakowie, odbędzie się dnia 4 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 w Krakowie licytacja realności l. 10 Dz. V w Krakowie, objęta wyk. hip. l. 879 ks. gr. gm. kat. Kraków, obejmującej dom l. or. 20 przy ul. Długiej par. bud. lk. 1373/I bez żadnych przynależności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 36 956 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 18178 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karę ciężarów wykazu hip. dla wzmiankowanej nieruchomości wyzwa się c. k. sąd kraj. w Krakowie przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Kraków, d. 12 września 1898.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w dniu 20 października 1898 publiczna ustna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1899, 1900 i 1901, lub też bezwarunkowo rok 1899 z mileżącym przedłużeniem na dalsze dwa lata t. j. 1900 i 1901.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu	Licytacja odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach, od godz. 8 do 1 z południa dnia	Uwaga
1	Kalwarya	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	Trzecia.	2500	20 października 1898.	
2	Milówka			1900		
3	Oświęcim			7200		
4	Sucha			2000		

Oferty, zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacji.

Blizsze warunki licytacji i wykaz miejscowości, należących do tych okręgów dzierżawnych, przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i w dotyczących Nadzorach c. k. straży skarbowej.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucyje z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 1 października 1898.

L. cz. E. 12/98 7

(6175)

Na żądanie c. k. uprzyw. Banku hipotecznego zastąpionego przez adw. dra. Wilhelma Holzera, odbędzie się dnia 17 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 publiczna przymusowa licytacja dóbr Hołsków objętych lhw. 436 dobra Bronisława Dobrowolskiego wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków i zasiewów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1120 zł. 68 ct., przynależności zaś na 1740 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi 1907 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem w myśl § 174 ord. egz. ustanawia się p. adw. dr. Hordyńskiego, w Stanisławowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, d. 6 sierpnia 1898.

## Konkurs.

L. 54357 (6119 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacji ś. p. ks. Walentego Ryznerskiego, o rocznych 150 zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie tylko dla uczęszczających do szkół publicznych potomków Ignacego Ryznerskiego, brata ś. p. fundatora, tudzież dla potomków Anny z Ryznerskich Wodyńskiej, siostry fundatora, wreszcie, gdyby takich kandydatów nie było, dla synów obywateli miejskich z Dembowca.

Warunkiem dalszym do uzyskania i pobierania stypendyum są odpowiednio obyczaj i dobry postęp w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody, że według tego, co wyżej powiedziano, mają prawo ubiegać się o powyższe stypendyum.

W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim. We Lwowie, dnia 24 września 1898.

G R O T T

L. 54375

(6124 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu ewentualnego nadania dwóch stypendyów „Sirisowerowskich“ po 80 zł. w. a. rocznie, utworzonych przez zm. Adolfa Juliusza dw. im. Strisowera, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacji, nadane obecnie przez substytucję, są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla uczniów jakichkolwiek szkół publicznych ludowych, średnich, wyższych lub zawodowych, pochodzących w prostej linii od fundatora i wyznających religię mojżeszową, a wykazujących ubóstwo, i zostaną w razie zgłoszenia się takich kandydatów objęte substytucją a nadane kandydatom w pierwszym rzędzie powołanym.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacji służy na teraz córce fundatora n. Rebecce Netti (Zanacie) Sternbergowej, w Wiedniu zamieszkałej, łącznie z przetożniestwem zбору izraelskiego w Jarosławiu, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnieść na ręce przełożonej władzy szkolnej kandydata, najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć dowody pochodzenia w prostej linii od fundatora, metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półroczia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 24 września 1898.

G R O T T

L. 54364

(6120 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacji ś. p. ks. Andrzeja Stawka o rocznych 52 zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla ubogich uczniów, którzy w Krakowie do szkół publicznych uczęszczają i odznaczają się dobrymi obyczajami, pilnością, jakoteż celującymi postępowaniem w naukach.

Pierwszeństwo będą mieć uczniowie pochodzący z gmin, wcielonych do parafii Szynwaldu, w powiecie tarnowskim.

Prawo nadawania służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Ks. Krakowskim.

We Lwowie, d. 27 września 1898.

G R O T T

L. 54355

(6118 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum o rocznych 300 zł. z fundacji pod nazwą „Stypendyum Rozalii i Karola Słapów“, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe może otrzymać tylko młodzieniec urodzony w Wadowicach w Galicji z mieszczańskiej rodziny, obrządku rzymsko-katolickiego, uczęszczający do c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Kandydaci spokrewnieni z rodziną Słapów będą mieć pierwszeństwo przed wszyst-

kimi ubiegającymi się a dopiero w braku tychże korzystać mogą z niniejszego stypendyum inni, wykazujący powyższe warunki.

Prawo nadawania stypendyum wykonywa Wydział krajowy na propositę Rady miejskiej miasta Wadowice.

Podania należy wnieść na ręce Dyrekcji c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, poświadczenie Magistratu w Wadowicach, iż kandydat pochodzi z tamtejszej mieszczańskiej rodziny, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci odwołujący się do pierwszeństwa na mocy pokrewienstwa z rodziną Słapów, winni również wykazać to pokrewienstwo metrykami chrztu, a względnie innymi dowodami stanowiącymi dokumentami.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, d. 24 września 1898.

G R O T T

L. 5514

(6068 3—3)

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady miasta Tarnopola z dnia 21. marca 1898 rozpoczyna się konkurs na posadę drugiego lekarza miejskiego w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 600 zł. z dodatkiem na pomieszkanie 120 zł. rocznie, z dodatkiem na dorożkę 50 zł. rocznie i z prawem do 3 pięcioleci po 60 zł. rocznie.

Posada ta nadana będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie odpowiednio pełnionej służby, może nastąpić stabilizacja nadająca prawo do emerytury.

Kandydaci, posiadający w myśl §. 51 ust. gm i rozporządzenia Wys. Wydziału krajowego wydanego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem z dnia 29. maja 1891 l. 67 Dz. rozp. kraj. kwalifikację na posadę lekarza miejskiego, winni są wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do 15. listopada 1898 do Prezydium tutejszego Magistratu.

Magistrat król. miasta.

Tarnopol, dnia 25. września 1898.

L. 86000

(6184 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum opróżnionego z fundacji im. Józefa Gerzabka rocznych 150 zł. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 listopada 1898.

O to stypendyum ubiegać się mogą przedewszystkiem mężczyźni potomkowie rodzeństwa fundatora a to: brata jego Ferdynanda Gerzabka, siostry Karoliny Menger i siostry Teresy Schebesta, uczęszczający do któregośkolwiek publicznego zakładu naukowego w Austrii, a to: szkół średnich i wyższych lub stojących z nimi na równi szkół fachowych, wykazując się arszą dobrymi postępowaniem w naukach i dobrymi obyczajami.

W braku takich męskich krewnych nadana będzie kwota stypendyjna jako posag żeńskim potomkom prawym nazwanego rodzeństwa fundatora, wykazującym nienaganne obyczaje.

Dopiero, gdyby ani męskich ani żeńskich potomków tego rodzeństwa fundatora nie było, może to stypendyum być nadane także nienależącym do tej rodziny uczniom wyżej wskazanych szkół, odznaczającym się dobrym postępowaniem w naukach i dobrymi obyczajami.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwami szkolnymi, ubóstwa i moralności, ewentualnie wykazaniem pochodzenia od powyżej wymienionego rodzeństwa fundatora, wniezione być mają za pośrednictwem właściwej władzy szkolnej w terminie powyższym do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 29 września 1898.

## Upadłości.

L. cz. S. 5/98 (1)

(6105 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Wolfa Blutsteina, handlarza w Skale nad Zbruczem, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Sędzię powiatowego Józefa Reicherta w Borszczowie a tymczasowym za-

rzędcą masy p. adw. dr. Komarnera w Borszczowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 października 1898 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 10. listopada 1898 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacji konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 7. grudnia 1898 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kuratora ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem do układow z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 28. września 1898.

## OBWIESZCZENIE.

(6190)

Towary galanteryjne i norymberskie wraz z urządzeniem sklepowym, do masy konkursowej Hani i Fani Wachtel należące, zostaną w Rzeszowie w drodze licytacji ofertowej sprzedane. Termin wnoszenia ofert do 15 października 1898 godzina 12-ta w południe. Wadyum 10% ceny szacunkowej 540 zł. Warunki przejrzane być mogą w kancelarii podpisanego.

Rzeszów, 1 października 1898.

Dr. Wilhelm Hochfeld.

Zarządca masy konkursowej.

## Kuratele.

L. cz. L. XII 68/98 (4) (6076 3—3)

Ignacy Schlosser uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Julian Łodziński. C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII. Kraków, dnia 2 września 1898.

Ч. Т. 54/98 (1) (6088 3—3)

Григорій Кандур Федів з Перепротині Кропивницької признаний марнотратцем. Его куратором є Іван Серединський з Перепротині Довжанської.

Ц. к. Суд повітовий.

Підбузь, дня 2 Лютого 1898.

L. cz. IV. 342/1896 98 (2) (6057 3—3)

Michał Onufrycz z Jabłonic poddany pod kuratelę, jako umysłowo chory; kuratorem jego ustanowiony Fedor Zubezak w Jabłonic. C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 14 czerwca 1898.

L. cz. L. 16/98 (2) (6022 3—3)

Marcin Kordas, syn Marcina, rolnika z Hałuszczynie, uznany umysłowo niedołężnym; kuratorem jego ustanowiono Jana Kulpe, rolnika z Hałuszczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

W Skalaie, dnia 14 września 1898.

L. cz. P. 131/98 (9) (6181 1—3)

Franciszek Guzik vel Guzikiewicz z Krosna uznany za marnotrawcę. Kuratorem Jan Maguder z Krosna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 7. lipca 1898.

L. cz. IV. 1297/96 (6139)

Józef Kotowski ze Stryja uznany umysłowo chorym, kurator Józef Chojnacki.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 14. kwietnia 1897.





## W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27. września do 3. października 1898.

Epizootycya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Nosaczna	Kraków Tłumacz	Kraków ul. Pawia l. 12 i 14. Roszniów (ob. dw.).
Wąglík	Bóbrka Jasło Przemysły Sokal Żydaczów	Szołomyja (ob. dw.). Przysieki. Sołowa. Zawisznia (ob. dw.). Żydaczów (pasza).
Róża wąglíkowa	Dąbrowa Husiatyn Skałat	Ówików. Kluwince (ob. dw.), Kociubińczyki (ob. dw.). Borki Małe, Dorofijówka, Eleonorówka.
Pomór swiń	Bóbrka Brody Brzesko Fuczacz Dąbrowa Gródek Horodenka Jaworów Kamionka Lwów Podhajce Przemysły Sambor Skałat Śniatyn Sokal Stanisławów Tarnobrzeg Tłumacz Zbaraż Żydaczów	Borynieze, Bryńca Zagórne, Hołdowice, Łuczany, Nowosielce, Podniestrzany, Suchrów, Zagóreczko. Smarzów. Biadoliny Radłowskie. Bobrowniki, Łazarówka, Lubiczko, Żabno. Dobrzany, Wielkopole. Żuków (ob. dw.). Chotyńce. Suszno, (Heinrichsdort). Lesienice (ob. dw.). Halicz, Hołchoze, Mądzelówka (ob. dw.), Telacze. Podmojsce (ob. dw.). Burczyne Stare. Iwanówka, Kałaharówka, Kokoszyńce, Kozina, Łuka Mała, Soroka. Podwysoka (ob. dw.). Hulcze. Halicz. Chmielów, Jastkowice, Wrzawy (Goczałkowice). Petryłów. Hallice, Kapuścińce, Kujdańce, Łubianki Wyższe, Roznoszyńce. Hłów.
Zaraza pyskowa i racicowa	Brzozów Dąbrowa Dolina Gorlice Jasło Lisko Nowy Sącz Rzeszów Staremiasto Turka	Pawłokoma. Demblin, Wola Rogowska. Seneczów. Czarne. Brzozowa. Olszanica, Sokole, Uherce. Sienna (ob. dw.). Budziwój. Strzyżki. Jablónów, Krasne, Wysocko Niżne.
Parchy	Podhajce Sanok	Iszczków. Olechowce.

## Z c. k. Namiestnictwa.

L. Praes. 15729 13/98 (6026 2-3)  
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Józef Onyszkiewicz c. k. notaryusz w Kołomyi wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26 maja 1898 l. 12266 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza we Lwowie, z dniem 30 września 1898 z urzędowania w Kołomyi ustępuje, a dnia 1 października 1898 urzędowanie we Lwowie obejmuje.  
Lwów, dnia 14 września 1898.

L. cz. Prez. 2633 18/98 (6138 2-3)  
Jego Ekscellencyja Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla IV. zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1898 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, Alojzego Dobrzańskiego i Stanisława Miłazewskiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.  
Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 14 listopada 1898 o godzinie 9 przed południem.  
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Tarnopol, dnia 30 września 1898.

L. cz. IV 3049/97 6 VII (5978 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy S. I Oddział VII we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 13 października 1897 zeszedł ze świata Władysław Poleśnicki w Zakładzie karnym dla męczyzn we Lwowie nie pozostawiający rozporządzenia ostatniej woli.  
Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swymi do tego sądu wykazując swe prawa dziedziczenia, wniosli oświadczenie przyjęcia do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. adw. dr. Stanisław Dobiecki ustanowionym został za kuratora spadku, przeprowadzonym

będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazają, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.  
We Lwowie, d. 17 kwietnia 1898.

G. Zl. E. 2066/93 (6106 2-3)  
Dem Herrn Roman Grafen Drohojewski zulezt in Sądowa Wysznia wohnhaften, ist in der bei dem k. k. Bezirks-Gerichte in Kolomea anhängigen Rechissache der Firma Ignatz Grawatsch & Sohn, wider Roman Grafen Drohojewski wegen Zahlung von 700 fl. ö. W. s. N. G. der Beschluss vom 20 August 1898 Geschäftszahl E. 2066/98 zuzustellen, womit die Tagsatzung zur Einvernahme der Parteien über die von der Firma Kriss, Singer & Weinschel Lagerhaus in Kolomea beantragte Feilbietung des gepfändeten Knochenstüßes auf den 6 Oktober 1898 anberaumt wurde.  
Da der Aufenthalt des Roman Grafen Drohojewski unbekannt ist, wird ihm zur Wahrung seiner Rechte Herr Dr. Walery Stauber, Landes-Advocat in Kolomea zum Curator bestellt.  
Dieser Curator wird den Roman Grafen Drohojewski in der bezeichneten Rechissache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet, oder einen Bevollmächtigten nachhaft macht.  
K. k. Kreisgericht Kolomea  
Abtheilung II., am 25 September 1898.

L. cz. C. II 301/98 1 (6075 2-3)  
Przeciw Janowi Czerwińskiemu z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Maryannę Dziedzicową z Tarnowa pozew o zapłatę 145 zł. w. a.  
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 7 listopada 1898 godzinę 9 rano.  
Celem strzeżenia praw z miejsca pobytu niewiadomego Jana Czerwińskiego, ustanawia się Pana dr. Jana Steca adwokata w Tarnowie kuratorem.

L. cz. C. II 301/98 1 (6075 2-3)  
Przeciw Janowi Czerwińskiemu z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Maryannę Dziedzicową z Tarnowa pozew o zapłatę 145 zł. w. a.  
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 7 listopada 1898 godzinę 9 rano.  
Celem strzeżenia praw z miejsca pobytu niewiadomego Jana Czerwińskiego, ustanawia się Pana dr. Jana Steca adwokata w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie  
Oddział II., dnia 20 wrz. śnia 1898.

L. cz. Firm. 1300 sp. III. 127 (5818)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma Lwowski akcyjny zakład zastawniczy została dnia 8 września 1898 wpisana do rejestru dla firm spółkowych i że przy tem uwidoczniło:

a) że główną siedzibą spółki jest Lwów;  
b) kontrakt spółki jest z daty 27 sierpnia 1898, a pismo zatwierdzające statut tej spółki, wydane zostało przez c. k. Namiestnictwo dnia 25 lipca 1898 l. 63160;  
c) przedmiotem tego towarzystwa akcyjnego jest: udzielanie zaliczeń w gotówce na zastaw ruchomości za opłatą procentów, stosownie do istniejących przepisów ustawy, a przedewszystkiem do przepisów ustawy z 23 marca 1885 nr. 46 dz. p. p. i rozporządzenia minister. z 24 kwietnia 1885 nr. 49 dz. p. p.;  
d) czas trwania tej spółki jest nieograniczony;  
e) kapitał zakładowy towarzystwa składa się z 500,000 koron czyli 250,000 zł. w. a. rozłożonych na 1250 akcyj, na okaziciela opiewających po 400 koron czyli 200 zł. a. w.;  
f) akcje te opiewają na okaziciela będą wycięte z księgi sznurowej i zaopatrzone są w kupony;

g) obwieszczenia i ogłoszenia spółki będą prawomocne przez jednorazowe ogłoszenie w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ i muszą być podpisane przez dyrektora;  
h) firmę towarzystwa podpisywać będzie 2 członków zarządu, lub też dyrektor i jeden członek zarządu w ten sposób, że pod wydrukowanym lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy umieszczane będą ich podpisy;  
i) przełożeniem zakładu stanowią: Ludwik Winiarz, właściciel domu komisowego we Lwowie i Alfred Dzikowski, kupiec we Lwowie, jako członkowie zarządu, zaś Antoni Ostrowski, dotychczasowy kierownik zakładu zastawniczego we Lwowie, jako dyrektor administracyjny, a zastępcami członków zarządu są Henryk Winiarz i dr. Jan Rosner we Lwowie.

C. k. Sąd kraj. jako handl. we Lwowie.  
Oddział IV., dnia 9 września 1898.

L. cz. Firm. 124 stow. I. 125 (5838)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 4 lipca 1898 l. firm. 91/98 stow. I. 125 wpisano dnia 10 lipca 1898 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Tom. I pag. 125 i 126 przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Chodorowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na w. a. nem zgromadzeniu tegoż towarzystwa w dniu 10 maja 1898 członkami dyrekcji na pierwsze trzechlecie wybrani zostali: Władysław Niwicki z Bortnik, Tadeusz Link i Władysław Laurych z Chodorowa, jako dyrektorowie, a jako ich zastępcy: Julian Biederman, Wiktor Csepely i Marya Bunikiewicz z Chodorowa i że firmę Towarzystwa podpisywać będą pod stamilią „Towarzystwo zaliczkowe w Chodorowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ dwaj dyrektorowie lub ich zastępcy.  
Brzeżany, dnia 7 września 1898.

L. cz. VIII. 1711/93 (1) (5853)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Agnieszkę Barnasiową, że wydany w sporze drobiazgowym Katarzynę Zaglinowej przeciw Agnieszce e Barnasiowej o 40 złr. wyrok zaoczny L. 1044/94 doręczono ustanowionemu kuratorowi Janowi Matydzce.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nowy targ, dnia 4. września 1898.

L. cz. Firm. 261/98 (5895)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że firma: „Gartenberg, Lieberman et Wagman produkcyja wosku ziemnego w Borysławiu“ z powodu za niechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla spółek wykreślona została.  
Sambor, dnia 22 czerwca 1898.

Ч. фирм. 834 зар. II. 432 (5886)

Ц. к. Суд краєвий яко торговлений у Львів оголошує що фірма „краєвий соляк кредитовий стоваришене зареєстроване в обмеженою порукою у Львові“ „крайовий зв'язок кредитовий, стоваришене зареєстроване з обмеженою порекою“ вістала дня 5 серпня 1893 вписаною в реєстр стоваришене заробкових і господарських і що при тім вписано що:

1. підприємство операє ся на статуті стоваришеня з дня 3 мая 1898,

2. предметом підприємства єсть:  
а. організувати стоваришеня, товариства і спілки економічні, як так же старати ся о кредит для тих стоваришене товариств і спілок економічних, що приступляють в члени стоваришеня,  
б) контролювати діяльність тих стоваришене, товариств і спілок економічних що приступляють в члени стоваришеня,  
в) уділати своїм членам дешевого і приступного кредиту,  
г) приймати до користного оброту капітали за условленим опроцентованем и в депозити,  
д) в міру узусканого призволеня законного (концесії) видавати заставни листи и утримувати заставничий відділ,  
е) переводити парцеляцію посілостей та в загальні сполученими силами доконувати всяки пожиточни передприємства економічні на корист своїх членів,  
з) час треваня підприємства єсть необмежений,  
4. управу стоваришеня творять:  
Пп. др. Кость Левіцький, др. Стефан Федак і др. Ярослав Кулачковський, котрі вістали уповажені до введєня стоваришеня в життя.  
5. оголошеня стоваришеня наступають через опіщення в однім з краєвих дєвників руских.  
6. одвічальність членів єсть обмежена.  
7. поодинокій уділ члена виносить 25 злр.  
Ц. к. Суд краєвий яко торговлений у Львові,  
Відділ IV. дня 10 верєсня 1898.

L. cz. Cw. 3182/98 1 (5955)

Pinks Blatt, kupiec w Krakowie, per p. adw. dr. Herman Seinfeld w Krakowie w wekslowej sprawie toczącej się przed c. k. sądem kraj. jako handlowym w Krakowie przeciw Baruchowi Löwensteinowi o 300 zł. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 15 września 1898, l. cz. Cw. II 3282/98 1, którym nakazano zapłatę sumy 300 zł.

Ponieważ niewiadomo gdzie Baruch Löwenstein obecnie przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia tegoż praw, kuratora w osobie p. dr. Romana Jakóbskiego, adwokata w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Barucha Löwensteina w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział II.  
Kraków, d. 15 września 1898.

L. cz. Cw. 542/98 (2) (5930)

Przeciw Mozasowi Einleger i Lei Einleger, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach przez Anczla Kurzroka na ręce adw. dra M. Scheukera w Brzeżanach pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1200 złr. w. a.

Na podstawie pozwu de praes 22 września 1898 l. cz. Cw. 542/98 (1) wydano pod tymże samym dniem i liczbą nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw z miejsca pobytu niewiadomych Mozasa Einlegera i Lei Einleger, ustanawia się pana adwokata krajowego dra Andrzeja Czajkowskiego w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Brzeżany, dnia 22 września 1898.

L. cz. VII 58/97-98 (7) (5959 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Maryę Sawicką, że w celu doręczenia jej uchwał z dnia 28 stycznia 1898 VII 58/97-98 (1), z dnia 5 marca 1898 VII 58/97-98 (4), z dnia 21 kwietnia 1898 VII 58/97-98 (6) i z dnia 24 czerwca 1898 VII 58/97-98 (8) w sprawie egzekucyjnej Abrahama Reicha przeciw spadkobiercom Michała i Katarzyny Osieckich z powodu wykazania płynności pretensyi z ceny kupna sprzedanej realności lwh. 1347 ks. gr. gm. miasta Stryja dla niej przeznaczonych ustanawia jej kuratora w osobie adw. dra Markusa w Stryju.  
Stryj, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. firm. 376/98 (34) (5956)

C. k. sąd krajowy jako handlowy poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Abraham Wohlman“, spekulanty pieniądza w Krakowie, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy  
Oddział III.  
Kraków, dnia 9 lipca 1898.

L. cz. C. XI. 1271/98 (2) (6186 1-3)  
P. Teresy Jadwigi Maryanny 3 im 10 Łuczynskiej 20, Orlikowskiej właścicielce realności pod lk. 134 1/4 w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym S. I. we Lwowie przeciw Julii (Julianne) Zapletal o uznanie zgaśnięcia prawa żądania zapłaty sumy 100 zł. m. k. z pn. z większej 320 zł. m. k. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 17 września 1898 l. cz. C. XI. 1271/98 (2) którą wyznaczono termin do I. audyencji w sprawie wyż. wymienionych o wykreślenie prawa zastawu dla legatu 100 zł. czyli z większej 320 zł. m. k. kon. ze statutu biernego lk. 134 1/4 we Lwowie whl. 110 Lwów IV. na dzień 14 października 1898 o godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Julia (Julianne) Zapletal przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana adw. dr. Fedaka we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kuratkę Julię (Julianne) Zapletal w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie.  
Oddział XI, dnia 17 września 1898.

L. cz. C. 183/98 (1) (6183)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie Oddział I. zawiadamia, że Franciszek Pietraszek z Demblina wniosł do tut. sądu pozew przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Pietraszkowi i przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Michała Pietraszka o uznanie własności 3/4 części realności w Demblinie wyk. hip. l. 85 objętej, na imię pozwanych zapisanych i przepisane tytułu własności i że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 12 października 1898 godz. 10 rano.

Kuratorem dla tychże ustanowiono Jakóba Pietraszka z Miechowie małych Żabno, dnia 10 września 1898.

L. 1588 (6185 1-3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wyzywa wszystkich, którzyby mniemali, iż w myśl pierwszego ustępu § 25 ust. notaryalnej pretenzjom ich na kaucyj. p. Felicjana Grzejskiego byłego substytutu c. k. notaryusza w Podhajcach s. p. Władysława Pasławskiego przysługuje z mocy ustawy prawo zastawu by z pretenzjami swemi w przeciągu sześciu miesięcy do tutejszej Izby się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu bez względu na ich pretenzje wyda się zezwolenie na zwrot tej kaucyj. jej właścicielowi.

C. k. Izba notaryalna  
We Lwowie, dnia 24 września 1898.

L. 10409/93 (5901 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Tokar, że dnia 3 października 1888 zmarł w Łyścu bez pozostawienia ostatniej woli ro. porządzenia Filip Tokar, że do spadku po nim powołaną jest Marya Tokar, którą się wzywa, by w ciągu roku od dnia ostatniego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, swe oświadczenie do powyższego spadku tem pewniej wniosła, ile że inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z Michałem Chaczko ustanowionym dla Maryi Tokar kuratorem pertraktowanym będzie.

Bohorodczany dnia 1 marca 1894.

L. Prez. 1605 18/98 (6178 1-3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czarnej dnia 21 listopada 1898 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym c. k. Prezydenta Rządu dworu Marcina Chorzeńskiego przewodniczącym a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Stanisława Przyłuskiego c. k. radców sądu krajowego Otokara Ansona, Jana Wichniańskiego, Alfreda Minastrowskiego, Justyna Bogusławskiego, Andrzeja Aleksiewicza, Józefa Ochanowicza i Jana Lekezyńskiego.

Przycyćmy c. k. sądu obwodowego  
Złoczów, dnia 22 września 1898.

L. cz. Cg I. 287/98 (1) (6177)

Przeciw Helenie z Łopatynskich Laskowskiej i Katarzynie Łopatynskiej, których miejsce pobytu jest nieznanie wniosonym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Szymona Fiałkowskiego i Teresę Fiałkowską pozew o własność: parcy bud. 1170/2 i parcy gr. 2304 i 2305/2 z whl. 357 gm. Stanisławów z pn.

Na podstawie pozwu do praes 6 września 1898 rozpisano pierwszą audyencję na dzień 10 października 1898 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Heleny z Łopatynskich Laskowskiej i Katarzyny Łopatynskiej ustanawia się pana adw. dr. Hermana Falka w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanym z życia i miejsca pobytu pozwanych w rzeczonyj sprawie na swój koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie  
Oddział I, dnia 9 września 1898.

L. cz. firm. 631/98

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 12 lipca 1898 wpisana została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa: „Emil Rodakiewicz, handel galanteryjny w Przemyślu“.

Przemyśl, 27 sierpnia 1898.

(5989)

L. cz. firm. 624/98

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 12 lipca 1898 wpisana została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa: „Mechel Miltau, handel skórami surowymi w Przemyślu“.

Przemyśl, 27 sierpnia 1898.

## Doniesienia prywatne.

# TYGODNIK ILLUSTROWANY.

Z Rokiem 1899-tym rozpoczynamy 10-ty rok istnienia naszego pisma, które i nadal pragnie być przyjacielem każdego domu polskiego.

Dzięki moralnemu i materialnemu poparciu społeczeństwa, nasz Tygodnik, zaczawszy od skromnych początków, mógł przybrać dzisiejsze rozmiały i zewnętrzna szatę, stawiającą go na równi z odpowiednimi wydawnictwami całej Europy.

## JAKO PREMIUM BEZ ŻADNEJ DOPLATY

(ani za książki, ani za ich przesyłkę)

## DWANAŚCIE TOMÓW DZIEŁ

# HENRYKA SIENKIEWICZA.

Dzieła Sienkiewicza wyjdą w nowym, starannym wydaniu, wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika *illustrowanego*, i obejmą, wyjąwszy spopularyzowaną już trylogię,

wszystkie nowele, powieści, listy z podróży, jednym słowem: cały dorobek literacki znakomitego pisarza, który stał się chlubą swego narodu i zyskał popularność wszechświatową.

Każdy tom tej Biblioteki Sienkiewiczowskiej zawierać będzie co najmniej 10 arkuszy, formatu zwykłej 8-ki, na dobrym papierze i drukiem wyraźnym. Ogólna liczba tomów wyniesie około 30-tk, zawierających następujące utwory Sienkiewicza:

NOWELE: Stary sługa. — Hania. — Szkiełko węgłem. — Janko muzykant. — Przez stępy. — Orso. — Z pamiętnika polskiego nauczyciela. — Komedya z pomyłek. — Za chlebem. — Latarnik. — Niewola tatarska. — Jamioł. — Bartek zwycięzca. — Ta trzecia. — Sachem. — Sielanka. — Walka byków w Hiszpanii. — Wspomnie-

nia z Maripozy. — Z puszczy Białowieskiej. — Wycieczka do Aten. — Wyrok Zeusa. — Z wrażeń włoskich. — Organista z Poniokty. — U źródła. — Lex in tenebris lucet. — Bądź błogosławiona. — Pójdźmy za Nim.

LISTY Z PODRÓŻY, po Ameryce i po Afryce. — Listy z Rzymu, Wenecji i Paryża

LISTY O ZOLI.

DRAMAT. Na jednę kartę — Czyja wina?

POWIEŚCI. B z dogmatu. — Rodzina Pałanieckich. — Quo vadis, powieść z czasów Nerona.

Tym sposobem w przeciągu lat paru, każdy prenumerator Tygodnika *illustrowanego*, otrzymując rocznie przeszło 120 arkuszy najcenniejszych utworów literatury polskiej, stanie się posiadaczem biblioteki dzieł Sienkiewicza, niedostępnych dotychczas dla szerokiego ogółu, wskutek swej wysokiej ceny.

W roku przyszłym TYGODNIK drukować będzie jednocześnie dwie powieści oryginalne, mianowicie, obok „KRZYŻAKÓW“ SIENKIEWICZA, rozpoczniemy z Nowym Rokiem 1899-tym druk większej powieści „ARGONAUCI“ Elizy Orzeszkowej i Prusa „TAM!...“

Posiadamy również oryginalną pracę sławnego dziś zagranicą autora Polaka, Stanisława Przybyszewskiego, który napisał dla nas po polsku poemat prozą p. t. „JASNE NOCE“, *illustrowany* przez K. Broniewskiego.

Nadto w dziale *belletrystyki* mamy zapewnione współpracowników takich p. s. r. z. j. k.: Batuecki Michał, Ks. Chełmiński Zygmunt, Gliński Kazimierz, Gomulicki Wiktor, Jankowski Czesław, Jeske-Choiński Teodor, Jordan, Konopnicka Marya, Lubowski Edward, Ortot, Reymunt Władysław, Marya Rodziwiczówna, Sewer, Szymański Adam, Tetmajer Kazimierz i w. i.

Redaktor Dr. JÓZEF WOLFF.

Żeby czytelnikom ułatwić orientowanie się w prądach współczesnej literatury polskiej, pomieścimy trzy napisane dla nas specjalne studia:

„WSPÓŁCZESNI POECI POLSCY“, przez A. Langego.  
„NOWA BELLETRYSTYKA POLSKA“, przez A. Potockiego.

„O KRYTYCE WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ“, przez Władysława Jabłonowskiego.

Posiadamy również w tece studjum porównawcze Ignacego Matuszewskiego p. t.

„Stanowisko Mickiewicza w literaturze powszechnej“,

oraz pracę Ludwika Korotyńskiego

„O TOMASZU ZANIE“.

Będziemy również drukowali nieznaną dotąd

LISTY ZYGMUNTA KRASINSKIEGO

do Delfiny Potockiej (1839—1843),

z objaśnieniami Raymunda Stanisława Kamińskiego.

Zażyty filozof i badacz Platona p. W. Lutosławski, ofiarował nam oryginalną, a zarazem napisaną bardzo popularnie rozprawę p. t.

### „Istnienie duszy“,

w której, za pomocą argumentów naukowych, dowodzi konieczności uznania pierwiastku indywidually-duchowego w człowieku.

W r. p. zwrócimy też szczególną uwagę na historię ojczyzny, i mamy w tym dziale kilka niezwykle wybitnych prac Aleksandra Reubawskiego, które zainteresują szerokie koła naszych czytelników.

Dalsze seryje ciekawej pracy Aleksandra Kraushara

### „O dawnych pałacach warszawskich“,

z licznymi ilustracjami, posiadamy już w tece, oraz niezwykle interesującą, również *illustrowaną* pracę H. Sadowskiego p. t.

### „Ordery i odznaki honorowe dawnej Polski“.

W bezpłatnym dodatku powieściowym zamieścimy nowy romans historyczny głośnego dziś pisarza węgierskiego Juliana Wernera p. t.

### „Z POPIOŁÓW“.

Rzecz tę, osnutą na tle węgierskich wojen domowych, a obfitującą w mostwo dramatycznych scen i epizodów, przełożyła dla Tygodnika B. Jaroszevska.

W dziale *illustrowanym* spodziewamy się szczególniejsze zajęcie czytelników obudzić reprodukcją rozgłoszonych dzieł naszych malarzy z ostatniej doby ich twórczości, a nadto urozmaicić go aktualnością chwili bieżącej, oraz

### SZEREGIEM REPRODUKCYI KOLOROWYCH

najnowszych obrazów artystów naszych.

Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

Prenumeratę ze Lwowa i Galicyi przyjmują:

Główna Agencya i Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.  
oraz wszystkie księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika *illustrowanego*“ wraz z dodatkami i premium t. j. 12 tomami dzieł H. Sienkiewicza

we Lwowie: kwartalnie 3 złr. 60 ct., półrocznie 7 złr. 20 ct., rocznie 14 złr. 40 ct.

w Galicyi wraz z przesyłką pocztową: kwartalnie 3 złr. 75 ct., półrocznie 7 złr. 50 ct., rocznie 15 złr.

Numera okazowe i prospekta gratis.

# Wspierajcie przemysł krajowy

## Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi.

Należy strzedz się urzęd nadzornictwom

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych, oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep  
S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.  
Haczowolowa konubli racyta sie franco.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem dwa centy.

**Kurs języka niemieckiego**, konwersacyi niemieckiej i przygotowania do wszelkich egzaminów u p. Kamili Bryk, rozpoczyna się od września, ul. św. Mikołaja 1. 3.

**Panowie akademicy** znajdują umieszczenie w domu inteligentnym. Mieszkanie: wielki pokój z osobnym wchodem, wikt domowy dobry i porządna usługa. Bliższa wiadomość: Agencja dzienników i ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9.

5 kilogr. **Winogron** słodkich, kuracyjnych wielkich opłatnie za zaliczką 2 zł 10 ct. Lehart Beregszász 8, (Ungarn). 887

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.  
„Maison de Nouveautés“ Madame Berta Fiedler, 835  
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

### Z Meranu

## kuracyjne winogrona

10 funtów brutto wysyła wszędzie za 2 zł. 20 ct.

Hans Tauber. Meran (Tyrol). 789

**Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, kocy, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne** po cenach bajecznie niskich poleca 835

**Skład dywanów „AU LOUVRE“**  
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)  
Także i na raty bez podwyższenia cen.  
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

**Lekcje szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego 1. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6.** — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny niższe.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kłdery watowane, kapy na stoły i łóżka, kocy, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835

„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“  
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)  
Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

L. 8514

6195

### Obwieszczenie.

We środę dnia 12 października 1898 o godzinie 8-ej przed południem odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna licytacja znalezionych, a dotąd przez strony nie odebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za II. kwartał 1898.

Lwów, dnia 3 października 1898.  
C. k. Urząd kolejowy ruchu.

**Rodzina z 7 dzieci**, będąca w wielkiej potrzebie, prosi dla dzieci o starą odzież, bądź jakakolwiek pomoc. Wiadomość w Administracyi.

### Wystawa ogólna

835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy: Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

gnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy: Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

## Józef Schuster

wyłączny skład i pracownia kółder i materaców. 807

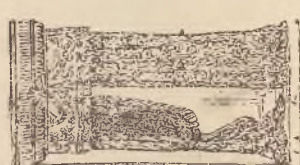
we Lwowie ul. Kopernika 1. 5.

Ponieważ w wielu sklepach sprzedają kółdry i materace jako moje wyroby, oświadczam, że tu we Lwowie nie robię dla żadnego obcego sklepu, lecz sprzedaję własnego wyrobu kółdry i materace tylko u siebie we własnym sklepie przy ul. Kopernika 1. 5. Kółdry duże i na wełnie owe ej od 3 50 w każdej cenie do złr. 14. Kółdry atlasowe, jedwabne duże i na wełnie owezej od 10 50 począwszy. Materace czyste włosienne od 12 50 w każdej cenie do złr. 30. Poduszki włosienne i z pierza, prześcieradła, poszewki i t. p. Kto więc na zimę potrzebuje dobrą, ciepłą kółdrę lub materac, otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej pracowni we Lwowie, ul. Kopernika 1. 5. pod firmą

## Józef Schuster.

### Do P. T. Właścicieli koni

835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie dery na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE



Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincję wysyłamy na życzenie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Z. 5339

5330 1-3)

## A v i s o .

Am 17 October 1898 findet um 10 Uhr vormittags bei der Intendantz des k. und k. X. Corps in Przemysl eine Verhandlung wegen Kauf von 1340 q Weizenweibackmehl (mindestens Weizenmehl Type 3 neu der Budapest Dampfmahlen) statt. Bemerk wird, dass es sich nicht um die Lieferung von ungarischen Mehl handelt, sondern dass das zu liefernde Mehl blos der erwähnten Type gleichzukommen hat. Die näheren Bedingungen können bei der genannten Intendantz oder beim Militär-Verpflichtungsmagazin in Przemysl eingesehen werden.

Von der Intendantz des k. u. k. X. Corps. Przemysl, am 20 September 1898.

Ostatnie ciągnienie 1. Główna wygr. 100.000 kor.  
22 października. 2. Główna wygr. 25.000 kor.  
3. Główna wygr. 10.000 kor.

w gotówce z potrąceniem 20 pre.

## Wiedeńskie losy po 50 ct.

polecają: Kitz i Stoff. M. Klarfeld, M. Jonasz, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Aug. Schellenberg i Syn, Samuely i Landau, Sokal i Lilien.

896

Największy wybór wełnianych, bawełnianych i jedwabnych kaftaników, spodni, pończoch, skarpetek i pończoszek dla dzieci

normalnej wełnianej bielizny prof. dr. Jägera poleca po najniższych cenach

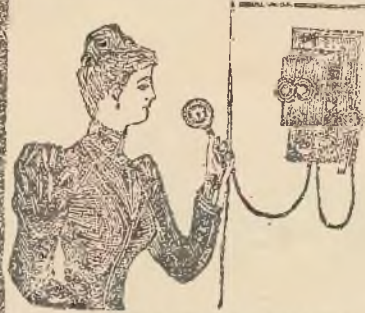
skład płócien i gotowej bielizny F. S. BARDASZA we Lwowie, ul. Teatralna 9 (naprzeciw kościoła katedry).

## Leśnictwo Zassów pod Czarną

(op. Zassów, stacya kolei i telegr. Czarna)

rozsyła od 15 października sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące. 868

Cenniki odwrotną pocztą opłatnie.



## KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw., Lwów, ul. Sykstuska 1 23

Motorem gazowym pędzony 829

### Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzone w nielokalną i piec do emalowania. Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

### Dywany perskie i portyery

prawdliwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na życzenie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

### Ubogi Łazarz.

848

Z łóża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyli łaskawie przyjść z pomocą temu, który po 14-letniej pracy zawodowej od 5 lat obłożnie chory, pozostający bez dachu na okropnej nędzy. Składki, za które przy każdym pacierzu gorąca do Boga zaniósę modlitwę, proszę przesyłać pod adresem p. Kat. Gajewska w Ustrobniej p. Krosno.

## Biuro techniczne

rządownie autoryzowanego geometry cywilnego

## Mieczysława Haussera

znajduje się obecnie przy ulicy Batorego 1. 6.

W zakres czynności autoryzowanego geometry cywilnego wchodzi następujące czynności: podział pól i lasów na sekcye, uregulowanie folwarków, uregulowanie i wytyczenie granic zatartych lub spornych, wydzielanie przy podziałach f. milijnych, informacye w sprawach posiadłości gruntowych w stosunku z tabulą, z ewidencją i z opodatkowaniem stojące, sporządzanie planów sytuacyjnych i t. d. — Wymienione czynności wykonują się w możliwie najkrótszym czasie i za umiarkowanym wynagrodzeniem. 780

## Barchany kolorowe i białe

w wielkim wyborze po niskich cenach poleca handel płócien, bielizny stołowej, bielizny męskiej i pościeli

## ANTONI GUDIENS

Hotel Europejski, plac Maryacki. 906

### Pierwsza Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna.

## Ogłoszenie.

L. 44.657 (9)

(6154 1-3)

Przy XII. losowaniu obligacyj pierwszeństwa Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej kolei żelaznej z emisji 1887, odbytem w obecności c. k. notaryusza na dniu 1 października 1898, wylosowano przez ciągnięcie seryi numeru: 15.001 do włącznie 15.233 t j. 233 sztuk.

Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacyj pierwszeństwa emisji 1887, nastąpi począwszy od dnia 1 stycznia 1899 za zwrotem oryginalnych obligacyj wraz z wszystkimi po tym terminie płatnymi kuponami i talonem, należącymi do wylosowanej obligacyi.

Z dniem 1 stycznia 1899 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyj i dlatego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowanym, będzie przy wypłacie kwoty nominalnej potrąconą.

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty dotychczas numeru: 10.110, 14.552, 37.117 do włącznie 37.123, 37.151, 37.167 do włącznie 37.169, 40.501 do włącznie 40.505, 40.639, 55.011 do włącznie 55.013, 55.025, 55.026, 55.031 do włącznie 55.034, 55.036, 60.626 do włącznie 60.640, 60.653, 60.654.

Wiedeń, dnia 1 października 1898.

Rada zawiadowcza.